

Głos Wielkopolski



Rok V Nr 77 (1457) ABC

Poznań, niedziela 20 marca 1949 r.

Cena 10 zł

DOCHÓD NARODOWY w Polsce wzrasta szybciej niż w krajach kapitalistycznych

**W 1949 r. będziemy inwestować
2,5 razy więcej jak przed wojną**

WARSZAWA (PAP). Dobiegają już końca prace sejmowej komisji planu gospodarczego nad projektem ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1949. W dn. 21 bm. wygłoszony będzie referat generalny. Na posiedzeniu w dn. 16 bm. przewodniczący komisji, pos. Cieślak (SL) złożył sprawozdanie z końcowych rozdziałów projektu ustawy o planie, dotyczących dochodu narodowego, inwestycji i planu finansowego. Obecni byli m. in. wiceprezes CUP dr Jędrzychowski i wiceminister skarbu — Droźniak.

Min. Wozniesiński podejmuje polskich działaczy oświatowych

MOSKWA (PAP). Minister oświaty RFSRR — Wozniesiński wydał w czwartek przyjęcie na cześć bawiącej w ZSRR delegacji polskich działaczy oświatowych. Na przyjęciu obecni byli członkowie delegacji polskiej z ministrem Skrzyszewskim na czele, ambasador R. P. w Moskwie Naszkowski, radca Zambrowicz i inni członkowie ambasady polskiej. Ponadto w przyjęciu wzięli udział wiceministrowie oświaty RFSRR, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, członek Akademii Nauk prof. Tarle, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR gen. Gundorow, prezydent Akademii Nauk Pedagogicznych RFSRR Kairow, artysta ludowy RFSRR Obrazcow i inni.

Pierwsza maszyna okrętowa polskiej produkcji

GDAŃSK (PAP). W dniu 17 bm. przybyła specjalnym pociągiem z Górnego Śląska do Gdańska pierwsza maszyna okrętowa typu Latz, wyprodukowana przez Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego, a przeznaczona dla jednego z budowanych przez stocznię gdańską rudowęglowców.

Uczniowie uratowali płonącą szkołę

BIAŁYSTOK (PAP). W Liceum Handlowym w Suwałkach, na skutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar, który zaczął się szybko rozprzestrzeniać, zagrażając całemu budynkowi. Szalejąca w tym dniu wichura i silna śnieżyca zagłuszały sygnał syreny straży pożarnej i tylko niektórzy strażacy suwalscy zdołali usłyszeć jej głos. Gmach szkolny został uratowany wyłącznie dzięki odwadze i poświęceniu uczniów Liceum, którzy pierwsi pospieszili na ratunek płonącego budynku i zlokalizowali pożar.

Dopuszcili Hitlera do władzy — darowali mu za 5 tysięcy marek

BERLIN (PAP). Trybunał denazyfikacyjny w Welseln (strefa brytyjska) uznał syna b. prezydenta Niemiec Oskara von Hindenburga za nominalnego członka partii hitlerowskiej i skazał jedynie na opłatę kosztów postępowania sądowego, w wysokości 5 tys. marek niemieckich Hindenburg, jak wiadomo oskarżony był m. in. o sfałszowanie testamentu politycznego ojca na korzyść Hitlera oraz o udział w spisku, który umożliwił Hitlerowi dojście do władzy.

Posel Cieślak oświadczył na wstępie, że przyrost dochodu narodowego, planowany u nas, jest bez porównania wyższy, niż w przodujących krajach kapitalistycznych w okresie ich silnego uprzemysłowienia. Przeprowadzone wielkie reformy gospodarcze i społeczne umożliwiły bowiem Polsce takie wykorzystanie i taki wzrost sił twórczych, jakie są nie do osiągnięcia w ustroju kapitalistycznym.

Czynnikami stałego wzrostu dobrobytu i kultury w systemie gospodarki planowej jest obok pełnego wykorzystania sił twórczych, ciągłe wzmaganie tych sił przez odpowiednią politykę inwestycyjną. W roku 1949 odsetek dochodu narodowego, przeznaczony na inwestycje i przyrost rezerw, przekroczy 26 proc. W państwach kapitalistycznych zdolność inwestowania jest znacznie słabsza a to wskutek nadmiernej nienieużywanego nadkonsumpcji bardzo poważnej części dochodu narodowego przez garstkę wyciskaczy kapitalistycznych.

W Polsce przedwojennej 14 tys. obywateli przywłaszczało sobie dochody z ¼ użytków rolnych, podczas gdy 3.000.000 gospodarstw chłopskich żyło z ¾ powierzchni ornej. W St. Zjednoczonych w roku 1929, w/g oficjalnych danych, 1 proc. obywateli zarabiał 83 proc. czystego dochodu narodowego.

Wzrost wkładów inwestycyjnych państwa, w okresie planu trzyletniego, przedstawia się następująco: w 1947 r. — 115 miliardów zł, w 1948 — 221 miliardów zł, w 1949 — 313 miliardów zł. Jeśli dodamy inwestycje pozaplanowe, to w roku 1949 będziemy inwestować 2 i pół razy więcej na głowę ludności, niż przed wojną przy jednoczesnym stałym wzroście stopy życiowej mas pracujących.

Produkcja inwestycyjna

Plan inwestycyjny na rok 1949 znajduje mocne pokrycie w szybciej, niż produkcja artykułów konsumcyjnych, rosnącej produkcji inwestycyjnej. Z ogólnej kwoty nakładów inwestycyjnych ze środków limitowanych w roku bież. — na przemysł, górnictwo i rzemiosło przypada 40,3 proc., na rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo — 12,6 proc., na łączność i komunikację — 21,8 proc., na obrót towarowy — 4,7 proc., na usługi społeczne — 8 proc., na budownictwo mieszkaniowe — 8,4 proc., na urządzenia administracji publicznej 2,4 proc., oraz na urządzenia użyteczności publicznej — 1,8 proc.

Inwestycje rolnicze

Referent zatrzymuje się dłużej nad zagadnieniem inwestycji rolniczych. Procentowy udział rolnictwa w inwestycjach u nas odpowiada mniej więcej poziomowi radzieckiemu, przewyższa zaś znacznie poziom Czechosłowacji. Spadek po ustroju kapitalistycznym jest tego rodzaju, że rolnictwo nasze wymaga olbrzymich inwestycji. Tym-

czasem przy obecnej strukturze rolnictwo nasze potrzebuje i będzie potrzebowało więcej kapitału, niż może samo wygospodarować.

Mówca przytacza, że zadłużenie rolnictwa na 1 stycznia br. wynosiło przeszło 100 miliardów zł i wyraża przekonanie, że w tych warunkach polityka rządu, zmierzająca do rozwoju przemysłu, a tym samym zahamowania wzrostu przeludnienia wsi i stopniowej jego likwidacji, do budowy przemysłu i energetyki, do wyposażenia wsi w nowoczesne środki produkcji, do stopniowego uspołecznienia gospodarki rolnej oraz podniesienia oświaty ogólnej i zawodowej na wsi, jest polityką jedy nie słuszną, choć nieobliczoną na szybkie i doraźne efekty.

Koreańscy na obiedzie u generalissimusa STALINA

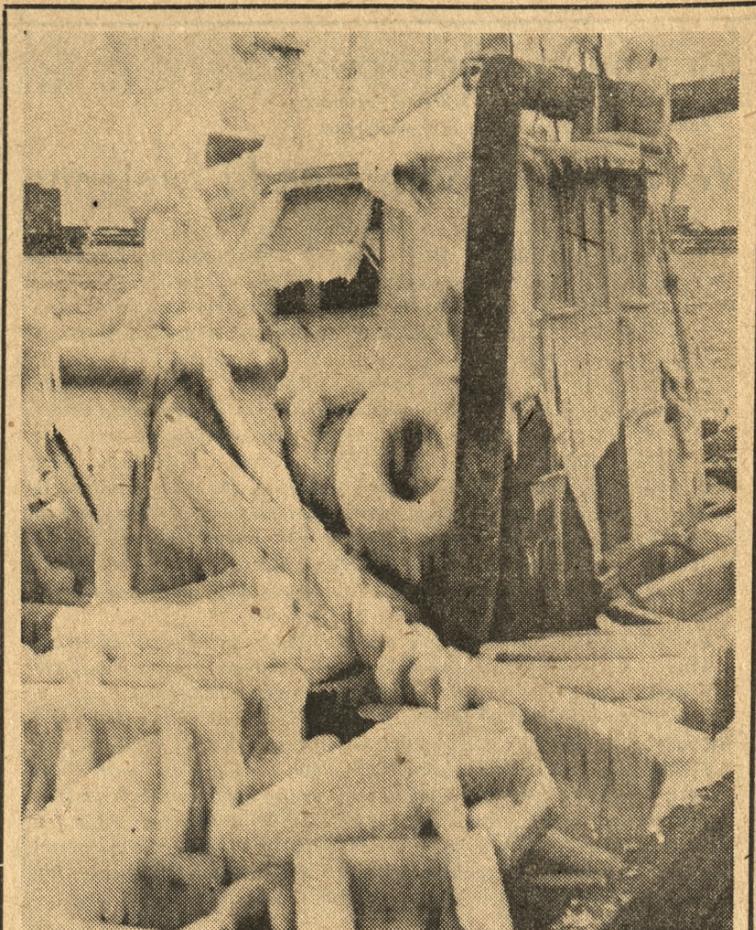
MOSKWA (PAP). Dnia 17 bm. przewodniczący rady ministrów ZSRR — Stalin — podejmował na Kremlu obiadem delegację rządową Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Na obiedzie obecni byli wszyscy członkowie delegacji koreańskiej z premierem Kim Ir Senem i ministrem spraw zagranicznych Pak Hen Enem na czele. Ze strony radzieckiej w przyjęciu wzięli udział: Mołotow, Małenkow, Beria, marszałek Woroszyłow, Mikojan, Kaganowicz Chruszczow, Kossygin, Wyszyński, Myszczkow, Gromyko, marszałek Werszynin, generał armii Sztemenko i admirał Jumaszew.

BUDŻETY samorządów terytorialnych zaspokoją gospodarcze i społeczne potrzeby mas pracujących

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. o bradowała sejmowa komisja planu gospodarczego, która wysłuchała referatu pos. Kotera (PSL), na temat gospodarki samorządowej w planie na r. 1949. W obradach wziął udział szef kancelarii Rady Państwa — min. Mijał. Sprawozdawca stwierdził na wstępie, że narodowy plan gospodarczy na rok 1949 wysuwa, jako jeden z naczynych postulatów, usprawnienie i rozszerzenie gospodarki związków samorządu terytorialnego, w celu lepszego zaspokojenia potrzeb gospodarczych i społecznych mas pracujących.

Obraz rozrostu naszej gospodarki komunalnej, na przestrzeni ostatnich lat, ilustruje fakt, że w roku 1945 budżety zwyczajne i nadzwyczajne związków samorządu terytorialnego wahały się w granicach zaledwie 5 miliardów złotych. Sprawozdawca charakteryzuje następnie rozkład wydatków w ramach budżetu związków samorządu terytorialnego. Na oświatę i kulturę, zrowie oraz opiekę społeczną przeznaczają się w roku 1949 — 44 proc. ogólnej sumy budżetów, na gospodarkę — 37 proc. na administrację tylko — 19 proc., podczas gdy koszty utrzymania administracji pochłaniały w roku 1945 — 38 proc. ogólnych sum budżetowych. Ogólna liczba zatrudnionych w samorządzie wyniosła w r. b. ponad 278 tysięcy osób.

W ramach dziedziny gospodarki budżetowej narodowy plan gospodarczy na rok 1949 wysuwa m. in. zadanie — odbudowania, lub przebudowania 800 km dróg bitych. Drugą poważną pozycję gospodarki samorządowej stanowią wydatki na oświatę. W roku 1949 preliminuje się na ten cel 9 mld. zł, a więc prawie o 70 proc. więcej, niż w r. ub. Ponadto w budżetach nadzwyczajnych relinquituje się na cele oświaty 4,8 mld. zł. Wydatki na zdrowie wzrastają w budżecie na rok 1949 o 60 proc. w porównaniu z r. ub. Samorządy utrzymują w roku 1949 390 szpitali z 54 tysiąca-



TAK WYGLĄDAŁY PRZED KILKU DNIAМИ KUTRY RYBACKIE, POWRA-
CAJĄCE Z POŁOWÓW DO GDYNI. Fot. Ag. Il. „API”

RUCHOMA WYSTAWA gospodarczo-rolnicza pouczy i doradzi

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wraz z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego zorganizowało ruchomą wystawę gospodarczo-rolniczą, która będzie objędziała miasta powiatowe i większe ośrodki rolne. Poza Ministerstwem Rolnictwa i Ministerstwem Handlu Wewnętrznego do wystawy włączają swoje ekspozycje również Ministerstwo Leśnictwa, Ministerstwo Odbudowy, Ministerstwo Oświaty oraz spółdzielczość. Wystawa zmontowana jest na platformach kołowych, które są ciągnięte przez ciągniki „Ursus”.

Ruchoma wystawa gospodarczo-rolnicza ma charakter naukowo-propagandowy. Ucząc zasad techniki produkcji, wystawa będzie propagowała nowe metody podniesienia produkcji rolnej, przez pokazanie pracy ośrodków masyzynowych, urządzeń elektrycznych na wsi oraz przez zobrazowanie korzyści, jakie daje racjonalnie zorganizowane współzawodnictwo pracy w rolnictwie. Te wszystkie zagadnienia zostaną odpowiednio opracowane na specjalnych makietach, planszach i fotografiach. W czasie trwania wystawy wyświetlanych będzie szereg filmów o rolnictwie, przemyśle i spółdzielczości. Wszystkie ekspozycje wystawowe obejmą przestrzeń 100 m kw. Poszczególne działy wystawy będą pokazywać i objaśniać specjaliści, stanowiący jednocześnie stały personel wystawy, przy współpracy miejscowych instruktorów państwowej służby agronomicznej. W zakresie społeczno-politycznym poszczególne zagadnienia referować będą delegaci partii politycznych. Megafony i paterfon uzupełnią żywe słowo.

Na wystawie pokazane będą przede wszystkim ekspozycje rolnicze (Min. Rolnictwa i instytucji podległych). Na reszcie złożą się ekspozycje Centrali Handlowej przemysłu chemicznego, metalowego i włókienniczego oraz Centrali Rolniczej, „Samopomoc Chłopska”, Centrali Spółdzielni Ogrodniczych i Centrali Spółdzielni Mleczarsko-jajczarskich.

Niemieckie misje handlowe pojądą za granicę?

BERLIN (TELEPRESS). General Clay oświadczył we Frankfurcie, że w najbliższych dniach zostanie powzięta decyzja, w sprawie wysłania za granicę niemieckich misji handlowych. Gubernator USA w Niemczech dorzucił, że misje takie musiałyby być utworzone w możliwie najkrótszym czasie.

„Pięciu neutralnych” stwierdza złą wolę USA w sprawie Berlina

PARYŻ (PAP). Głośnym echem odbił się tu ogłoszony w środę w Genewie i w Lake Success komunikat pięciu tzw. „neutralnych” członków Rady Bezpieczeństwa, którzy próbowali pośredniczyć między wielkimi mocarstwami w sprawie uregulowania problemu Berlina. Tutejsze koła polityczne zwracają uwagę na fakt, że komunikat ten stwierdza oficjalnie złą wolę Amerykanów, których systematyczny upór uniemożliwił rozwiązanie tej sprawy. Z komunikatu wynika bowiem, że w styczniu br. jedynie Stany Zjednoczone odrzuciły kompromisowe propozycje „neutralnych” członków Rady Bezpieczeństwa i że dopiero na skutek presji amerykańskiej Francja i Wielka Brytania, które uprzednio, podobnie jak Związek Radziecki przyjęły tę propozycję jako podstawę do dyskusji, przyłączyły się do stanowiska USA.

Prof. ZYGMUNT WOJCIECHOWSKI
dyr. Instytutu Zachodniego i Sekretarz Generalny
Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

W walce z propagandą wojenną

Nie dość może swego czasu zwrócono uwagę na katastrofalne następstwa tzw. „pokoju zbrojowego”, zainaugurowanego przez Bismarcka po klęsce Francji w wojnie w roku 1870. Okazało się wówczas, że wyścig zbrojeń nie ma końca. W parze z wyścigiem zbrojeń postępował rozwój nacjonalizmu niemieckiego, który doprowadził do pierwszej eksplozji w roku 1914.

Najgroźniejszą fazę zbrojnego pokoju rozpoczęły zbrojenia hitlerowskie, w których w zdecydowany sposób od objęcia władzy przez Hitlera w r. 1933. Stały się one narzędziem w ręku podniesionego do potęgi nacjonalizmu niemieckiego. Świeże źródłowe rewelacje, ogłoszone przez historyka francuskiego, G. Gastellana wykazują, jak Hitler doszedł do władzy w porozumieniu z wielkim przemysłem niemieckim. Rolę mediatora pomiędzy wielkim przemysłem a narodowymi socjalistami spełnił nielubianej pamięci v. Papen. Związek wielkiego kapitału z nacjonalistyczną generalicją występuje na tym przykładzie szczególnie jaskrawo i szczególnie wyraźnie.

Do tych samych też rezultatów musiałby doprowadzić ponowny wyścig zbrojeń. To nie są zbrojenia dla zbrojeń, ale narzędzie, które z natury rzeczy stanowią się bronią w ręku nowo narodzonych szowinizmów.

Wystarczy przyjrzeć się stanowi Europy po drugiej wojnie światowej, by zdać sobie sprawę z koszmarnych następstw, jakie wywołałaby trzecia wojna światowa. Dlatego wszelkimi siłami myśli i woli należy walczyć z wszystkim tym, co do tej trzeciej wojny doprowadzić by mogło.

Procesy odbudowy i stabilizacji międzynarodowej pogłębić może i utrwalić tylko prawdziwy pokój, a nie jakiś pokój zbrojny. Dlatego wszelką myśl o wojnie stanowczo potępiamy i zdecydowanie odrzucamy. Dlatego pragniemy walczyć wszędzie i zawsze z szerzeniem takich myśli.

Z. Wojciechowski

WACŁAW KUBACKI

prof. Uniwersytetu Poznańskiego

Głos o wojnie i pokoju

Polska była jednym z najbardziej krwawych pobojuwisk ostatniej wojny, którą koalicja antyfaszystowska nazwała wojną o pokój świata.

My znamy dobrze grozę wojny i dobrze wiemy, jaką cenę musieliśmy zapłacić za pokój. Nasz pokój kosztował śmierć kilku mil. obywateli i kilkunastu milionów sprzymierzeńców, zburzenie dziesiątek ludnych i bogatych miast, spalenie tysięcy wiosek, nędzę i poniewierkę.

Światowe demonstracje przeciw podżegaczom wojennym winny przeciągnąć ulicami Warszawy, Poznania, Gdańska i Wrocławia. Światowe kongresy pokoju należało by zwoływać do Oświęcimia i Majdanka. Może wówczas zrozumiałby świat — tak, jak to my rozumiemy — czym jest wojna i czym jest pokój.

Wacław Kubacki

Prof. ST. TEISSEYRE

dyrektor Wyższej Szkoły

Sztuk Plastycznych w Poznaniu

Front pokoju łączy nas wszystkich

Nie przebrzmiały jeszcze echa ostatniej wojny, nie zablizniły się jeszcze rany w sercach ludzkich po stracić bliskich, a już w niektórych krajach szerzy się akcja podżegaczy wojennych, którym chciało by się wywołać nowy konflikt zbrojny.

W tej sytuacji nie ma miejsca na indyferentyzm. W tej sytuacji każdy musi zająć jasne i zdecydowane stanowisko po jednej lub po drugiej stronie. Po stronie pokoju i postępu, lub po stronie tych, co śnią o wojnie i szerzą wściekłość.

Wojna nie jest zjawiskiem kosmicznym, niezależnym od ludzi. Jest zjawiskiem, które jest uwarunkowane i związane z takim a nie innym typem ustrojów gospodarczo-politycznych i wynikającymi z nich stosunkami międzynarodowymi: mianowicie ze stosunkami właściwymi kapitalizmowi, światu planowej gospodarki i światu bez wyzysku potrafi zważyć i złożyć w lamusie historii to zjawisko. Dlatego też wszyscy ludzie, poza garstką, której ideałem jest napełnianie kieszeni złotem, muszą stanąć w jednolitym frontie pokoju i napętnować akcję podżegania do wojny, która jest dążeniem do zbrodni.

Ta wspólnota interesów wszystkich ludzi — poza właścicielami koncernów — jest właśnie gwarancją tego, że marzenia podżegaczy są nierealne.

St. Teisseyre

Znów miliony złotych zaoszczędzą Zakłady H. Cegielski dzięki pomysłowości robotników

O pracach i zadaniach Komisji Oszczędnościowo-Usprawniającej przy Zakładach H. Cegielski pisaliśmy już niejednokrotnie. Powtarzilibyśmy się również stwierdzając, że ruch oszczędnościowo-usprawniający ogarnął wszystkich bez wyjątku pracowników Zakładów. Hasło: przedaj, oszczędniej i lepiej dominuje w pracach produkcyjnych „cegielszczaków”.

Władze centralne Zjednoczenia Przemysłu Metalowego przysłały wczoraj nowozatwierdzoną listę pomysłów i usprawnień wraz z szczegółowym wykazem wysokości wynagrodzeń dla projektodawców. Celem, jak najszybszego wypłacenia premii, dyrekcja Zakładów wydała już odpowiednie zarządzenia.

Najwyższą premię (49 900 zł) otrzymał Adam Kruzel za usprawnienie konstrukcji rękojeści, skrzynek posuwu przy rewolwerówce. P. Ludwik Kranc za uzyskanie 80 kg lutownia zebranych z odpadków otrzymał premię w wysokości 13 500 zł, a p. Kazimierz Superczyński 15 000 zł za zastosowanie silnika powietrznego do napędu prasy smarowej przy parowozach. Za zastosowanie przyrządów do spawania uszywnień den sitowych przy parowozach otrzymał p. Kazimierz Wrzeszcz 11 200 zł, a p. Marcin Świdzki 17 340 zł za zmianę sposobu obróbki magazyńnika. Sumę 12 100 zł otrzymało dwóch pracowników: Wincenty Lewiński i Wiktor Dudziak, którzy wykorzystali stare zderzaki, dotąd wyrzucane na złom. Zespołowym wysiłkiem pp. Józefa Kaczmarka, Henryka Florczaka, Stefana Wawrzyniaka i Stanisława Kędziory opracowano nowy pomysł zastosowania automatu do wykonywania gwintów przy oliwiarkach. Tytułem premii otrzymali oni kwotę 17 200 zł.

Sumę 27 000 zł za usprawnienie obróbki części piasty rowerowej otrzymali p. Telesfor Wysocki i Henryk Komoncz, a p. Stanisław Adamczyk 6 000 zł za uzupełnienie brakującego wyposażenia przy prasie hydraulicznej. Pomysł p. Floriana Szalatego, polegający na zmianie wykonywania rowka spustowego przy części wiertarki promieniowej, wprowadził poważne oszczędności. Robotnik ten otrzymał tytułem wynagrodzenia 3 240 zł. Listę nagro-

dzonych pracowników zamyka p. Zygmunt Chmieleński, który skrócił czas frezowania dźwigni dla uniwersalnej frezarki i otrzymał premię w wysokości 1 696 zł.

Przyznane premie zostaną wypłacone pracownikom przy najbliższej wypłacie poborów. Są one dla nich nagrodą za wysiłek poniesiony około usprawnienia produkcji, a dla ich kolegów będą niewątpliwie bodźcem do pójscia w ich ślady. (H)

Masowe groby z XVII w. odkopano w Gołańczy

W czasie przeprowadzonych prac rewolucyjnych przez junaków „Stuzba Polse” w Gołańczy, pow. wągrowieckiego, natrafiono na kilkadziesiąt szkieletów ludzkich. W związku z tym w dniu 16 bm. wyjechała z Poznania na miejsce odkrycia delegacja w osobach pp.: Jasosza z Muzeum Prehistorycznego i dr Lewickiego st. asyst. Zakładu Antropologii U. P.

Jak wykazały przeprowadzone badania, chodzi tu o masowe groby z okresu XVII w. Według danych historycznych na miejscu tym, odległym o ok. 200 m od ruin zamku, należącego niegdyś do rodu Górków a następnie do Hutten-Czapskich, znajdował się cmentarz. W połowie XVII w., w czasie najazdu Szwedów, zamek został przez ich zdobyty a ludność wymordowana. Znalezione bowiem szkielety należą nie tylko do mężczyzn, ale również dzieci, kobiet a nawet i starców. W czasie badań znaleziono m. in. miedzia-

na monetkę tzw. „boratynkę”, co wskazuje, że bój o zamek toczył się w okr. panowania Jana Kazimierza.

Szkielety zostały obecnie zgarnięte i pochowane na miejscowym cmentarzu, zaś kilka z nich przewieziono do Poznania do Zakł. Antropologii, celem przeprowadzenia szczegółowych badań, m. in. nad składem rasowym ludności.

(lc)

Czesi na MTP

Stoisko naszego południowego sąsiada i pobratymca Czechosłowacji należeć będzie do największych po Zw. Radzieckim stoisk wśród wystawców zagranicznych. Na czeskim stoisku ujrzemy bogactwo powojennej produkcji Czechosłowacji, a więc samochody, maszyny i wyroby metalowe, wyroby papierowe, drzewne, szklane, ceramiczne, art. skórzaną i gumową, szkolne i biurowe, surowce chemiczne itd. Szczególnie bogato reprezentowany będzie dział tekstylny, zorganizowany przez „Centrotex” — Czechosłowacką Centralę Tekstylną, gdzie znajdziemy tkaniny wełniane, bawełniane, techniczne i jedwabne, konfekcję damską, wyroby lniane itp.

Francja

na tegorocznych Targach

W tegorocznych XXII M.T.P. weźmie udział również Francja.

Na stoisku wielkości 700 m² znajdziemy maszyny, narzędzia, aparaty precyzyjne, części zapasowe do radia i telefonów, aparaty medyczne, herbatę, wanilie, farby oraz znane na obydwu półkuliach doskonałe wina francuskie, kosmetyki i perfumy.

Na terenie otwartym wielkości 2000 m², Związek Samochodowców Francuskich wystawi samochody, wozy turystyczne i platformy.

Dzieci Polonii belgijskiej na wczasach w Polsce

BRUKSELA (PAP). Utworzono tu pod protektoratem posła RP w Belgii, A. Krajewskiego, polski komitet kolonij letnich, którego zadaniem jest zorganizowanie wyjazdu dzieci Polonii belgijskiej na wakacje do kraju. W skład komitetu weszli przedstawiciele poselstwa RP, delegatury PCK oraz Rady Narodowej Polaków w Belgii. Komitet postanowił wysłać w roku bież. na kolonie letnie do Polski 300 dzieci w wieku szkolnym. Akcja ta wywołała wielkie zainteresowanie wśród Polonii belgijskiej.

Specjalna czołówka okulistyczna rozpocznie wkrótce pracę w Koninie

Jaglica jest chorobą społeczną. Zaniedbana i nieleczona powoduje groźne następstwa i może być przyczyną ślepoty. Dlatego to, podobnie jak gruźlica i choroby weneryczne objęta została przez Państwo zorganizowanym leczeniem masowym. Zwalcza się ją specjalnie w ośrodkach, które wykazują większe nasilenie chorych. Akcja na terenie kraju oznaczona jest symbolem „J”.

Ośrodkiem, wykazującym największą notowaną ilość wypadków w województwie poznańskim — jest powiat koniński. Tu też koncentruje się głównie, zorganizowane, masowe leczenie. Już w dniach od 23 do 26 bm. wyjedzie w teren specjalna ekipa, celem dokonania inspekcji. Ekipa ta pod kierunkiem lekarza-specjalisty co pewien okres czasu wizytuje poszczególne przychodnie i punkty przeciwjaglicze, udzielając fachowych wskazówek i zalecając trudniejsze przypadki. W roku bież. w kwietniu przewiduje się użyczenie kursu propagandowo-usługowego dla personelu pomocniczego i osób pośrednio związanych z akcją zwalczania jaglicy (głównie nauczycieli szkół podstawowych). Kurs będzie trwał trzy dni w obrębie pow. konińskiego z tym, że każdego dnia w innej miejscowości odbędą się prelekcje. W połowie czerwca przewidziano zorganizowanie drugiego kursu, tym razem dla lekarzy i to z terenu całego województwa poznańskiego. Lekarze ci zjadą się również w Koninie.

W miesiącu tym zostanie uruchomiona równocześnie z zorganizowanym kursem na miesiąc czasu specjalna czo-

łówa okulistyczna, będąca czymś w rodzaju ambulatorium. Chorzy, których stan wymaga leczenia, umieszczeni będą na oddz. miejscowego szpitala. W tym okresie na miejscu przewidziany jest pobyt lekarza okulisty oraz wykwalifikowanego personelu pomocniczego.

Projekt realizuje się zgodnie z poleceniem Min. Zdrowia i podobnie jak kursy specjalne przyczynić się ma do szybszego i skutecznego zwalczania jaglicy. (Stes)

Czyn przedkongresowy ludowców

W związku z mającym się odbyć w czerwcu br. Kongresem Zjednoczeniowym Stron. Lud. i odrodzonego Polskiego Stron. Lud., z inicjatywy członków koła przy Zarządzie Wojew. SL w Poznaniu, personel etatowy wszystkich komórek organizacyjnych Str. Lud. z terenu wojew. poznańskiego, zobowiązał się w dniu 16 bm. samorzutnie do przeprowadzenia, aż do chwili wielkiego, historycznego momentu, — 1000 dni roboczych nadobowiązkowo.

Wszyscy ludowcy — pracownicy etatowi wojew. poznańskiego doceniają znaczenie Kongresu obu partii ludowych, jako zdarzenia o wielkiej doniosłości, notowanego tak rzadko w historii ruchu ludowego. Podejmując spontanicznie powyższą decyzję, zwracają się również z apelem do swych kolegów, zatrudnionych we wszystkich komórkach organizacyjnych w całym kraju, o podjęcie akcji współzawodnictwa.

Zastanowił się na chwilę nad tym, dlaczego te sprawy nigdy go nie opuszczają? Wiedział, że byłby bardzo nieszcześliwy, gdyby musiał porzucić pracę partyjną. Wierząc w przyszłość ruchu, jak to niewątpliwie czuł całą swą duszą, musiałby chyba stracić szacunek dla siebie samego, gdyby się tej pracy miał wyrzec. Z jednej strony — świadomie brał na siebie obowiązki, wynikające z przynależności partyjnej, rozumiał je i był z nich dumny, z drugiej — nieraz przytrafiało mu się, że po prostu tęsknił do łatwiejszego i bardziej wygodnego życia. Jak sobie z tym wszystkim poradzić?

Jak większość robotników, Prince wstąpił do partii, gdy był już członkiem zawodowego związku. Pozornie jedno wynikało z drugiego, wszakże przyczyny leżały głębiej. Intelktualności, pracownicy umysłowi zazwyczaj przystępują do ruchów rewolucyjnych wówczas, gdy ich umysłom objawi się wizja nowego ustroju społecznego, lub też pod wpływem oburzenia, jakie w nich wywołują niesprawiedliwości klasowe, niekiedy pcha ich do partii zawiązanych idealizm. Prince'a uczyniło socjalistą codzienne życie, codzienna praca, codzienne wydarzenia. Zgodna na program, na uzasadnienie teoretyczne — przyszedł później. W słuszności raz powziętego postanowienia utwierdzało go życie, takie, jak je widział dokoła siebie — i własne życie również.

Gdyby nie te właśnie okoliczności, może by i on, podobnie jak wielu innych robotników, troskę o przebudowę życia zostawił tym, którzy mają więcej wolnego czasu. Przecież to nie jego wina, że żył w czasach wielkich przemian spo-

łecznych, kiedy sama historia troskę o losy przyszłego świata odbiera z rąk filozofów, uczonych — i powierza je ludziom nieznanym, bezimiennym, którzy nie z zawodu, lub z jakiegoś powołania, lecz z konieczności, jaką dyktuje surowa walka o byt, biorą na siebie trud tej walki. Wobec tego zaś, że on — Prince — przestał być istotą nieświadomą, żyjącą, ot — aby żyć! — więc też i on, dobrowolnie, z własnej woli, zaczął brać udział w pracy, która niekiedy wymaga poświęcenia wolnych godzin w niedzielę, jak to właśnie przytrafiło się teraz. A jednak? Wolalby w tej chwili — choć mu się to już parę razy przedtem również przytrafiło — nie pamiętać o tym wszystkim, skulić się w ciepłym pokoju, jak kot przy miseczce pełnej ciepłego mleka i żeby tego mleka było dużo... Jakże by to było cudownie!

Tak czy inaczej — rozpamiętywał teraz — nocna praca to przekleństwo! Dla każdego, kto był na nią skazany, koniec tygodnia i niedzielny odpoczynek wydawały się rajem. Za to, gdy kończyły się i rozpoczynały się nowa, nocna

harówka — gorycz była jeszcze dotkliwsza. Każdy przeciętny robotnik po całonocnej nocnej pracy, niedzielna noc spędzał w łóżku. Dzień mijał na tonie rodziny, był to zresztą jedyny dzień, który mógł spędzić podobnie, jak reszta ludzi na świecie. Noc na poniedziałek była już stracona, zaczynał się zwykły kołowrotek i człowiek czuł się jak zbity pies. W noc poniedziałkową robotnicy chodzili po fabryce jak lunatyki.

— Hej... — Hej...
Jessie Vandermill stał na trotuarze, twarz w twarz z Prince'm. Mówił powoli, jękając się z lekka i siląc się na dowcip.

— Paweł już myślał, że zasnął na nowo! Ja chodzę tu i z powrotem do maszyny — a on sobie stoi i myśli o niebieskich migdałach...

— Dlaczego o niebieskich?...
Vandermill zarechotał i zaczął potrząsać ogromną, czerwona i żyłastą ręką.

— Aleś się zagapił.
Prince zeskoczył ze stopni i mocno poklepał go po ramieniu, mówiąc:

40

— Hallo Vandermill, czy Vanderpil — jak ci tam jest?...

Jessie wciąż jeszcze rechotał. Pracował w dziale ciężkich młotów u Jeffersona, miał dwadzieścia parę lat, był ogromnego wzrostu, potężnej budowy i wyglądał na zawodowego zapasnika.

Turner niedawno wyznaczył go w charakterze osobistej ochrony dla Prince'a, ze względu na robotę, którą ten wykonywał dla partii. Takie funkcje przytrafiały się dość rzadko i Vandermill, jako nowicjusz, był jej bardzo rad.

Prince uważał Vandermilla za grupkowatego i nawet żałował, że go w swoim czasie zwerbował. Nie miał jednak racji, bo Vandermill ani nie był głupszy, ani mniej inteligentny od innych. W jego naturze zastanawiające było co innego. Najwidoczniej musiał mu się w latach wcześniejszych przytrafić coś takiego, co mu pozostawiło na całe życie uczucie jakiegoś załgania, czy niepewności siebie. Odbijało się to w jego ruchach, w nieprzerwanym potoku słów, niekiedy wręcz bezładnych, a wygłaszanych cieniem, piskliwym głosem, który przy jego masywnej budowie brzmiał szczególnie dziwnie.

Ilekrót Prince zwracał mu na coś uwagę, lub strofował go, Jessie zamiast naprawić błąd, brnął jeszcze głębiej. Być może, iż wyrozumiałością, cierpliwością i tolerancją dałoby się wskórać u niego znacznie więcej, ale Prince nie mógł znieść niczyjej tępoty, zwłaszcza w tym stopniu.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Trzy krzyżyki Jak wygląda nowoczesna zagroda

No a teraz trzeba jeszcze dokument podpisać. Starszy, siwiejący już obywatel, bierze do ręki pióro i zamiast nazwiska umieszcza na wskazanym miejscu trzy nierówne krzyżyki. Czyny to niezręcznie i wstydliwie, gdyż nie potrafi ani czytać, ani pisać. Takich obywateli mamy jeszcze dzisiaj w Polsce bardzo wielu. Każdy list od krewnych, każde zawiadomienie i każdy dokument trzeba takiemu człowiekowi przeczytać, a każdą odpowiedź, prośbę lub podanie — napisać. Jakież to jest przykre i jakie upokarzające wykazywać w codziennym trudzie swe, nieuctwo. Dawniejsze rządy panów nie wiele dbały o to, czy prosty chłop ze wsi lub zaharowany robotnik fabryczny posiada elementarne przeszkolenie, wychodząc z założenia, że ciemnota i zacońanie pozwalają utrzymać biedujące rzesze w klerice i posłuchu skuteczniej, aniżeli ludzi odczytanych i mądrych.

Według przedwojennych statystyk mieliśmy w naszym kraju w roku 1931 — 23,1% analfabetów w wieku od 10 lat wwyż, a więc około 6 milionów ludzi. Najwięcej niepiśmiennych spotyka się na wsi. Ta smutna spuścizna jest jedną z największych trosk naszego Rządu, który postanowił raz na zawsze zlikwidować bolączkę i dlatego kilka dni temu przedstawił Sejmowi do zatwierdzenia specjalną ustawę o walce z analfabetyzmem.

Ten generalny atak na ciemnotę i nieuctwo, to nowe dobrodziejstwo najbardziej upośledzonych rzesz obywateli. Nauka i oświata jest obecnie dostępną dla każdego. Uczyć muszą się wszyscy, bo tylko oświecony człowiek może być obywatelem prawdziwie pożytecznym. Jakaż może być wartość

człowieka, który nie przeczytał ani jednej książki, gdy nie przegląda gazet, nie potrafi napisać i odcyfrować najprostszego zdania? Takiemu człowiekowi jest źle na świecie; źle mu się powodzi i nigdy nie jest szanowany, — mimo, że najczęściej nie jego jest winą, iż nie posiadał wykształcenia.

Walka z analfabetyzmem staje się teraz zdecydowana i powszechna. Nauczanie będzie obowiązkowe i bezpłatne. Analfabeci kształcić się będą na kursach państwowych, we fabrykach, w świetlicach, w wojsku — słowem wszędzie, gdzie tylko będą jakiegolwiek sprzyjające po temu warunki. Uczyć będą się starzy i młodzi, ludzie z miast i wsi, ponieważ potrzebujemy setki tysięcy świetlic rolników i robotników.

Plan 6-letni przewiduje przeszkolenie i zatrudnienie w zawodach rolniczych milion 200 tysięcy osób; w zawodach nierolniczych od 800 do 900 tysięcy mężczyzn i kobiet, nie mówiąc już o specjalistach i naukowcach.

Za kilka lat nie będzie w Polsce ani jednego człowieka, podpisującego się trzema krzyżykami. Aby ta walka z ciemnotą i zacońaniem była skuteczna, społeczeństwo musi wziąć w niej pełny udział. Wszyscy niepiśmienni i niekształceni — obojętnie, w jakim są wieku — nie powinni ukrywać swej niewiedzy i nie wstydzili się udziału w organizowanych kursach. Na naukę nigdy nie jest za późno i z nauki czerpać można ogromne korzyści w każdym wieku i we wszystkich okolicznościach. Pamiętajcie bowiem musimy, że właśnie oświata jest pierwszym i najważniejszym warunkiem naszego powstania.

T. P.

KOMPOST pokarm dla drzew

„Niegdyś w moim ogrodzie na każdym drzewku owoc był jak malowanie, a ostatnio nawet tak chwalone za swój aromat i korzenny smak — Cocy całkowicie skarłały i nie sprawiają żadnej radości” — skarży się jeden rolnik. „Pyszniące się wspaniałą czerwienią „malinowe” jakoś zszarzały i w ogóle trudno się dochować doborowego owocu”.

Nie trudno dobrać przyczyn tego stanu. Kto pracuje musi jeść, a drzewa owocowe, jeśli mają rodzić, wiele muszą pracować. Stąd wniosek, że trzeba im dawać odpowiedni pokarm.

Kto choć trochę interesował się chemicznymi procesami, jakie dokonują się w glebie ten wie, że fundamentem każdego organizmu roślinnego jest węgiel, że azot wraz z fosforem i potąsem przyczyniają się do dobrego rozwoju roślin.

Rozpoczynamy walkę ze szkodnikami zbóż

Dokładne badania fachowców wykazały, że na świecie ginie rocznie około 33 milionów ton zboża, pożerane przez szkodniki. Ilość ta wystarczałaby na wyżywienie 15 milionów ludzi.

Do największych szkodników należą dobrane nam znane — wołek zbożowy, mól młynski i molik mączny. W źle utrzymanym i zapuszczonym młynie powodują one stratę 1,5 tony mąki w stonku rocznym na każdą tonę zdolności przemiałowej dziennie.

Nie brak niestety tych szkodników w naszych młynach i magazynach. Aby plagi tej pozbyć się i uchronić rolników i państwo od ogromnych strat rozpoczniemy w najbliższym czasie zdecydowaną i zakrojoną na wielką skalę walkę z owadami. W bież. roku przeprowadzi się gruntowną dezynfekcję w 7,5 tys. młynów i magazynów. Na cel ten przeznaczono 35 milionów zł. Ze środków owadobójczych stosowany będzie preparat krajowy p. n. „Azotox” oraz sproszkowana krzemionka. Do walki z molem młynskim i molikiem mącznym stosowane będą soda kaustyczna w roztworze 15% oraz emulsje argonu, nadające się po rozcieńczeniu do spryskiwania klepków, ścian i sufitów magazynów zbożowych i młynów.

Dzięki tej szeroko zakrojonej akcji kraj nasz uratuje rocznie dla gospodarki narodowej około 300 tys. ton zboża — wartości 7,5 miliarda złotych.

Chrońmy trzodę

W całym kraju rozpoczęły się w bież. miesiącu szczepienia ochronne przeciw różycy. Akcja ta będzie zakończona pod koniec kwietnia. Plan szczepień, opracowany przez Ministerstwo Rolnictwa i R. R. przewiduje zaszczepienie około 3 milionów sztuk trzody chlewnej. Szczepienia są dobrowolne, natomiast obowiązkowo podlegają szczepieniu sztuki zakontraktowane w ramach akcji „H”.

Należy podkreślić, że szczepienia ochronne przeciw różycy, przeprowadzane niejednolitymi zarazkami różycowymi (według metody prof. Staubaa) oparte są na najnowszych zdobyciach naukowych, osiągniętych przez uczonych, pracujących w Instytucie Pasteura w Paryżu i w Państw. Instytucie Weterynaryjnym w Puławach. Poparte są one ponadto doświadczeniami laboratoryjnymi i terenowymi.

Bez azotu nie będzie rozrostu i liści, a więc nie będzie narzędzi, pobierających z powietrza dwutlenek węgla. Fosfor — ten sam który świeci w zapalniczkach, „świeci” również w owocach, dając im piękniejszą barwę, zwiększając ich trwałość, przyspieszając ich wzrost. Podobne zadanie spełnia potas, któremu przypisać jeszcze trzeba zdolność nadawania wybornego smaku owocom. Wszystkie te chemiczne pierwiastki znaczącyby jednak mało w naszym sadzie, gdyby pozbawił ich domieszki wapnia i próchnicy, a w tej ostatniej gdyby zniszczył wszelkie bakterie. Drobnoustroje w glebie pobudzają do życia rośliny i stwarzają dobre warunki ich rozwoju.

Cała ta mądra chemia ma jednak tę wadę, że nie odpowiada na najprostsz pytanie — co należy robić, aby nasze drzewa i krzewy owocowe rozwijały się i dawały piękne i smaczne owoce. Odpowiedź mieści się w jednym słowie — KOMPOST!

Dobrze przyrządzony kompost jest niejako magazynem barwy i smaku, szczerze rozdzielającym swoje wartości w każdym sadzie. Należy go przyrządzać i podawać drzewkom. Kto w ciągu całego ub. roku skrzętnie zbierał w swym ogrodzie wszystkie (byłe zdrowe) odpadki i składał je na przyrząd kompostową, temu wystarczy przypomnieć, aby przyrządził, a jeśli gleba w ogrodzie wykazuje zakwaszenie (warto to zbadać) żeby dodał do przyrządu wapna.

Kto natomiast nie ma przygotowanego kompostu, lub nie ma możliwości kupienia mierzwy — ten niech koniecznie przystąpi do przygotowania kompostu pospiesznego z torfu i z nawozów sztucznych.

Balot mułu torfowego (można go telefonem zamówić w Chlebowie w Zakładach Torfiarskich Zw. Samopomocy Chłopskiej) rościelamy szeroko na dwa metry kwadr. Na to sypujemy 5 kg azotniaku, 7 kg tomasynu i 5 kg soli potasowej. Nawozy mieszamy na sucho z torfem, po czym wolniutko polewamy wodą, zużywając na całość jakieś 250—300 litrów. Wodę najlepiej podzielić na 3 raty, lejąc każdą po godzinie przerwy. Tak zmoczony torf zsypujemy na przyrząd wysoką jakieś 60 cm. Całość ubijamy łopatą i przykrywamy grubo ziemią. Po 4 tygodniach kompost przerabiamy na nowo, mieszając go z ziemią i wodą. Znowu usypujemy przyrząd i znowu pokrywamy ziemią. Po dalszych 4 tygodniach kompost przerabiamy raz jeszcze mieszając go starannie z ziemią po czym możemy go już wysypywać na zagony lub pod drzewa. Jednym balotem w ten sposób przerobionego torfu przykryjemy około 100 metr. kw. ogrodu. Kompostu nie zakopujemy, tylko wmotyczkujemy. Nadaje się on najbardziej dla sadów.

B. NACKI

Naczelny Komisariat Odbudowy Wsi opracował projekty zdrowych, praktycznych i niedrogich w budowie zagrod. Zagrody takie można było oglądać na wystawach w Częstochowie i Wrocławiu. Na obu wystawach projekty zabudowań gospodarczych były tak opracowane, by zaoszczędzić gospodarzowi zbędnych, codziennych wysiłków. Część mieszkalna jest w nich złączona z częścią dla inwentarza żywego, a więc ze stajnią, oborą i chlewem. Całość znajduje się pod jednym dachem. Za projektami takimi przemawiają względy oszczędnościowe — na budowę potrzeba mniej materiałów i zabudowa obejmuje mniejszy teren. Na wystawie wrocławskiej znalazła się pod jednym dachem jeszcze stodoła i to zaoszczędziło dodatkowo budulca.

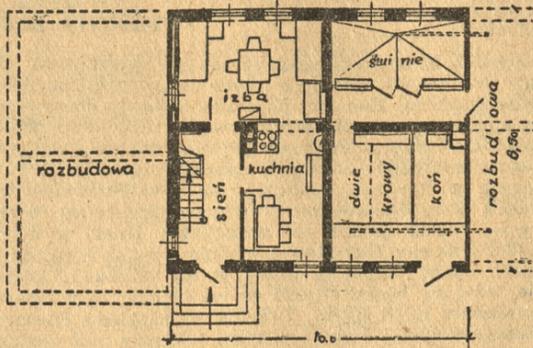
Dla pełnego zobrazowania wygód tego rodzaju zagrody umeblowano na wystawach część mieszkalną, a oborę, chlew i stajnię wypełniono żywym inwentarzem. Zwiedzający mieli więc okazję przekonać się, że w części mieszkalnej przylegającej do chlewa czy obory nie odczuwa się żadnych nieprzyjemnych zapachów i że do mieszkania nie przedostają się roje uprzykrzonych much. Gruby mur, parnik i śień stanowią dostateczną przegrodę izolacyjną, a pomysłowa wentylacja reguluje doskonale prąd powietrzny i nie dopuszcza do gromadzenia się much.

Z opracowanych przez Naczelny Komisariat Odbudowy Wsi projektów wyróżniają się dwa typy — SP 3 i SP 4. Oba wzory przewidziano dla małorolnych. W typie SP 3 przewidziano zabudowę połączoną o powierzchni 84,5 m², a pojemn. 350 m³. Koszty budowy obliczono na sumę 937 tys. zł. Część mieszkalna składa się z kuchni i dwu izb, z których jedna jest na poddaszu, dalej sieni, spiżarni, piwniczki i strychu. W części inwentarszej przewidziano stanowisko dla jednej krowy lub kozy, przegrodę dla tuczniaka, kurnik na 6 kur, ustępi i skład paszy na poddaszu.

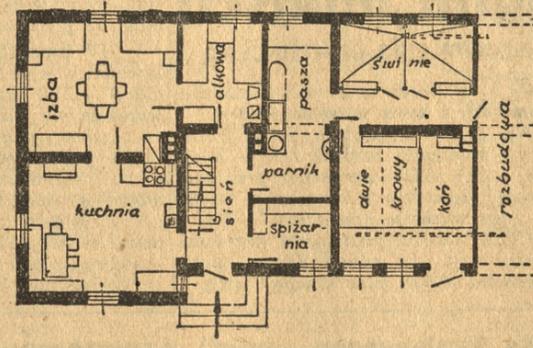
Projekt SP 4, o zabudowie nie połączonej, zajmuje 99 m² powierzchni i 397 m³ pojemności. Jest to więc zagroda większa, posiadająca w części mieszkalnej kuchnię i 3 izby, z których jedna na poddaszu, sieni, spiżarnię, pod schodami piwnicę z dostępem przez kłapę w podłodze i strych. W budynku inwentarskim mieszczą się: stanowiska dla 2 krów, przegroda dla tuczniaka, kurnik na 10 kur i na poddaszu skład paszy. Nie przewidziano tu miejsca dla parnika.

Przeświadczenie o korzyściach zabudowy zwartej, a więc pod wspólnym dachem, naprowadziło Wojewódzki Wydział Odbudowy do zabudowywania parcel według nowego projektu, opracowanego przez Naczelny Komisariat Odbudowy Wsi. Projekt ten — typu „P” uwzględnił trudności finansowe budowlane i pozwala rozłożyć prace budowlane na dłuższy okres czasu. Projekt wskazuje jaką część należy najpierw

wybudować, aby już w początkowym okresie stawiania zagrody zapewnić rolnikowi odpowiednie warunki mieszkaniowe i umożliwić swobodne gospodarowanie. W pierwszym etapie budowy należy wzniesić inwentarską część budynku i parnik, który połączy mieszkanie z pomieszczeniami dla zwierząt, a który w tym etapie użytkowany jest



Typ „P” — Pierwsza faza budowy



Typ „P” — Druga faza budowy

jako kuchnia. Do czasu dalszej zabudowy mieszkanie oddzielone jest od części inwentarskiej murem. W pierwszym etapie mieszkanie składa się z kuchni, izby i sieni, z której schody prowadzą na poddasze i do małej piwnicy. W części inwentarskiej znajdują się 3 stanowiska dla inwentarza dużego i dwie klatki dla świń. W zależności jednak od liczebności inwentarza układ stanowisk, uwzględniający poprawne warunki oświetleniowe, umożliwiają rozbudowę budynku inwentarskiego. Projekt taki może dlatego służyć gospodarstwu różnej wielkości.

W drugiej fazie budowy zagroda powiększa się o właściwą kuchnię, jedną izbę na parterze i 2 izby na poddaszu. Dotychczasowa kuchnia zamieniona zostaje na spiżarnię i parnik, a izba mieszkalna na alkowę i pomieszczenie na paszę. Na poddaszu skład paszy oddzielony jest od części mieszkalnej ogniochronnym murem.

Opisane wzory dają rolnikom dostateczne wyobrażenie jak powinny być budowane nowoczesne zagrody, lecz nie

należy sądzić, że projekty te są jedyne i ostateczne. Dążeniem naszych władz jest aby wieś stała się wreszcie osiedlem czystym, przyjemnym i urządzone praktycznie by uwzględnić w nim wszystkie potrzeby ludności, konieczne do wydajnej pracy.

Henryk Sieradzki.

Z dobrych nasion obfity plon

Dobre nasienie — to gwarancja silnej i zdrowej rośliny, a zdrowa roślina to pewność obfitych zbiorów i to nawet przy średnich warunkach uprawy. I dlatego troska ogrodnika o wysiewanie dobrych nasion nabiera pierwszorzędnej wagi.

Dobre nasiona poznaje się z wielu cech. Przede wszystkim muszą one być czyste, tzn. wolne od wszelkiego rodzaju domieszek: pruska, grudek ziemi i piasku, kamyczków, nasion chwastów lub innych roślin, własnych strąków, łusek i plew. Zanieczyszczenie widoczne są wyraźnie, gdy nasienie wysypujemy płasko na dłoń i rozsunimy je palcem. Zauważymy wówczas, czy ziarna są jednolite. Każdy rodzaj roślin wydaje nasiona różnej wielkości, a więc duże, średnie i małe. Im więcej będzie dorodnych lub średnich, tym całość jest cenniejsza. Przy dużych nasionach, np. grochu, fasoli, albo przy niewielkich porcjach szczególnie cennych nasion stosuje się nawet ręczne sortowanie według ich wielkości.

O wartości nasienia wiele mówi jego zapach. Woń stęchłący budzi poważne zastrzeżenia. Nasiona takie były źle przechowywane i mogą słabo kiełkować, a wilgoć sprzyjała opanowaniu ich przez pasożytnicze grzyby, które zarażają następnie wyrastającą roślinę. Każdy rodzaj nasion posiada zazwyczaj swój charakterystyczny zapach, według którego, przy pewnej wprawie, można poznać świeżość siewu. Z biegiem czasu woń słabnie i stare nasiona stają się prawie bezwonne.

Barwa i połysk są również wskaźnikami dobroci nasion, ale rozpoznawanie jakości ziaren według tych znamion wymaga praktyki i doświadczenia.

Ciężar i gładka powierzchnia poszczególnych nasion wskazują, czy są one zdrowe. Lekkie i o pomarszczonej skorce nasionka są najczęściej puste wewnątrz, wyżarte przez szkodniki, przesuszone lub uszkodzone. Takie ziarenka do wysiewania nie nadają się.

O dobroci nasion decyduje również ich wiek. Różne gatunki mają różną siłę żywotną, tzn. żyją tylko do określonego czasu, po przekroczeniu którego tracą zdolność kiełkowania. Aby uniknąć przykrych niespodzianek, należy torebki z nasionami, pochodzącymi z własnej hodowli, oznaczyć datą zbioru siewu.

Nasiona stare, gorszej jakości, bądź ziarna, których z jakiegokolwiek powodu nie jesteśmy pewni — posiadające jednak częściową zdolność kiełkowania — wysiewamy bardzo gęsto, w ilości dwukrotnie większej, aniżeli normalnie. W taki sposób zapewniamy sobie równe wschodzenie roślin na całym obsianym terenie.

Ostatnia rada, jaką służyć chcemy ogrodnikom, rolnikom i amatorom, to rada nabycia nasion tylko u pewnych źródeł, a więc w spółdzielniach ogrodniczych i w sklepach Samopomocy Chłopskiej. Chomentowska

„To, co zobaczyłam, wstrząsnęło mną...”

Kilkanaście dni temu wróciła z Ukrainy do kraju stukilkudziesięciosobowa wycieczka rolników polskich. Uczestnicy zwiedzili szereg wsi i kolchozów ukraińskich, zapoznając się z ich organizacją i z metodami nowoczesnego gospodarowania na roli. Jedną z uczestniczek wycieczki, Zofia Rusek, ze wsi Nysa, położonej w województwie śląskodąbrowskim — tak mówi o swych wrażeniach:

Zwiedzając kolchozy ukraińskie, zrozumiałam dopiero, jak dalece oszukiwała nas burżuazja polska, rozsiewając kłamliwe dane o życiu kolchoźników. To, co zobaczyłam, wstrząsnęło mną, jak cud. Zwiedziliśmy kolchoz imienia Daleko-Wschodniej Armii Czerwonej. Pięknie rozbudowana wieś, tonąca w zieleni ogrodów i sadów. Obszerne, wygodne domy kolchoźników.

Poszliśmy obejrzeć zabudowania folwarczne. Wejść tam można tylko w białych fartuchach, jak do szpitala. Wielkie, zelektryfikowane obory. Pod ścianami przegrody dla krów. Środkami obory biegnie elektryczna, wąskotorowa kolejka, którą w otwartych wagonetkach wywozi się nawóz. Krowy do siły przy pomocy elektryczności. Czysto tam, jak w mieszkaniu.

Na fermach stosuje się naukową organizację gospodarki — wszystko jest obliczone, wszystko przewidziane. Każde cielętko ma osobną pobielaną przegrodę w oborze i każde otrzymuje ustaloną ilość pokarmu. Dla mycia by-

dla zbudowano specjalne pomieszczenie z ciepłym prysznicem. Zanotowaliśmy sobie stosowany w tym kolchozie system pojenia cieląt. Przyda nam się w naszych gospodarstwach.

Zdziwiliśmy się bardzo, że w kolchozie nie ma wcale wypasów, a była jest bardzo wiele. Okazuje się, że paszę dla krów i innego bydła uzyskuje się ze specjalnie przeznaczonych na to łąk o powierzchni 94 hektarów.

A jacyż tam nadzwyczajni ludzie. Wszyscy oni są tak samo prostymi chłopami, jak my, lecz znają się na swej pracy o wiele lepiej od nas. Znajomiliśmy się z dojarką Nadieżdą Moroz. Opowiadała nam o szczegółach swej pracy, o zastosowaniu elektrycznych przyrządów do dojenia, dzięki którym osiąga się znacznie zwiększony udój. Każda z krów, znajdujących się pod pieczą Nadieżdy Moroz, dała w ubiegłym roku przeszło 4.000 litrów mleka.

Widzieliśmy, jak żyją kolchoźnicy. Każdy posiada znaczne zapasy żywno-

ści — zboża, mięsa, słoniny, warzyw i owoców. Dojarka Nadieżda Moroz otrzymała za ubiegły rok jako dodatkową zapłatę około 3.000 litrów mleka. Ponadto posiada swoją własną, dającą dużo mleka krowę.

W każdym, zwiedzianym przez nas kolchozie, kolchoźnicy otrzymywali za dzień pracy po 3,5—5 kg zboża i wiele innych produktów. Żyją wszyscy dostatnio. Dwa razy tygodniowo we wsi są wyświetlane filmy. Dzieci uczą się w szkołach średnich, czyli mówiąc po naszymu, w gimnazjach.

We wsi Maksymilianowsko, członkowie kolchozu wraz z nauczycielstwem urządzili dla nas taki koncert, że zapomniałbym wprost, gdzie jesteśmy. Można by pomyśleć, że jesteśmy w jakimś wielkim mieście. Wykonano przepiękne pieśni naszych kompozytorów: Chopina i Moniuszki.

Zapisałam sobie wiele z tego, co widziałam i opowiem o tym chłopom w naszej wsi. Teraz, po podróży na Ukrainę, zrozumiałam, jak się buduje szczęśliwe życie w warunkach socjalistycznych i jakie lud ma z tego korzyści. Mam nadzieję, że za kilka lat będziemy mogli zaprosić kolchoźników ukraińskich do nas i pokazać, co zdołaliśmy osiągnąć.

Świat pracy — dla świata pracy

Staraniem Koła Śpiewu im. Chopina Zw. Zaw. Kol. w Lesznie zorganizowano w dniu 12 bm. koncert pod hasłem „Świat pracy dla świata pracy”. Osiągnięto on pełen sukces artystyczny a udział w nim wzięły: reprezentacyjny chór ZZK „Hasło” z Poznania, Koło Śpiewu im. Chopina, orkiestra świetlicowa ZZK oraz zespół świetlicowy firmy „Kanold” w Lesznie.

Na program złożyły się pieśni wykonane przez Koło Śpiewu im. Chopina pod dyr. p. Poprawskiego, tańce zespołu świetlicowego firmy „Kanold” oraz występ orkiestry pod dyr. p. Budzyskiego.

Na osobną wzmiankę zasługuje chór „Hasło” znany z występów w kraju i za granicą. Pieśni wykonane przez jego zespół przyjęte zostały przez liczną zgromadzoną publiczność entuzjastycznie. (Jar)

Za odstęstwo od narodowości polskiej

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadli w dniu 14 bm. Michał Kłokowski, ślusarz-mechanik z Ostrowa oraz żona jego Katarzyna. Akt oskarżenia zarzucał im odstęstwo od narodowości polskiej w czasie wojny. Na rozprawie przesłuchano około 15 świadków.

Kłokowski nie zdołał wykazać, że wniosek o wpis na niemiecką listę narodową podpisał pod przymusem, nie udowodnił również, że udzielali czynnej pomocy społeczeństwu polskiemu. Sąd skazał Kłokowskiego na siedem miesięcy więzienia, a jego żonę na trzy miesiące aresztu. Ponadto orzeczono przepadek mienia Kłokowskich. (md)

Kęпно na drugim miejscu w ogólnopolskiej akcji upowszechnienia czytelnictwa

Jak podaje „Łącznik Pocztowy” w numerze 10/11 z m-ca grudnia 1948 r. Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik” ogłosiła w początku września 1948 r. akcję współzawodnictwa między placówkami pocztowymi dla dalszego upowszechnienia czytelnictwa na wsi i w miasteczkach. Akcją był objęty szereg dzienników oraz czasopism wydawanych przez „Czytelnika”.

Warunkiem uzyskania premii było zwiększenie ilości egzemplarzy dzienników i czasopism w prenumeracie zleconej w ciągu czwartego kwartału

Kobiety popierają spółdzielczość

Przy Pow. Zarządzie Ligi Kobiet w Krotoszynie została zorganizowana w dniu 14 bm. Powiatowa Rada Spółdzielcza. W skład jej weszły przedstawicielki miejscowych organizacji politycznych, społecznych i placówek spółdzielczych.

Zadaniem Rady Spółdzielczej L. K. jest wciągnięcie szerokich mas kobiecych do czynnego udziału w ruchu spółdzielczym w celu powiązania pracowni z potrzebami gospodarstw domowych w mieście i na wsi, oraz propagowanie organizacji pracy domowej i zarobkowej kobiet na zasadach spółdzielczych. (wł)

Między sąsiadami

Spotkałem go na jarmarku w Mogilnie. Szedł z głową zwieszoną i nie raczył mnie nawet zauważyć. Dopiero na przyjacielskie uderzenie po ramieniu ocknął się z zadumy.

— Józek co się z tobą dzieje? Idziesz ulicą, nikogo nie widzisz, a w dodatku wyglądasz jakby: sto wsi spał, lub ojca i matkę zamordował. Co to ma znaczyć, powiedz?

— Machnął tylko ręką i kroczył dalej obok mnie.

— Co cię tak strapiło? Powiedz wreszcie słowo jakieś, chłopie kochany. Widzę, że masz jakieś zmartwienie. Może będę mógł ci co poradzić.

— Poradzić? Pożycz mi lepiej z 50 tysięcy złotych — to będzie najlepsza rada. Jestem w ogromnej potrzebie.

— A cóż się stało?

— Ot, nieszczęście. Miałem jak wiesz jednego i to wcale nie ziego konia. Przyczepiły się jakieś „kolki” czy ki diabeł i koń mimo wysiłków weterynarza padł. Mówię ci, że jest to dla mnie katastrofa, gdyż mam zaledwie 30 tysięcy a tu taki taki koń kosztuje dzisiaj do 100 tysięcy złotych. Jestem w rozpacz, bo przecież nadchodzi pora wiosennej orki i siewów. Przyjdzie chyba sprzedać ostatnią krowinę...

— Nie rób tego Józek, Pomogę ci chłopie moimi koniami a może potem pieniądze zbierzesz za tuczniaki, któreś zakontraktował w akcji „H” i kupisz sobie konia. A swoją drogą źle zrobiłeś...

— Co i kiedy źle zrobiłem?

— Złe zrobiłeś, żeś konia nie ubezpieczył. Gdybyś był poszedł do inspektora Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i wypełnił polisę ubezpieczeniową to teraz nie miałbyś kłopotu z pieniędzmi i z kupieniem drugiego konia.

— Nic a nic nie rozumiem. Jaki inspektor, jaki Zakład? A czy może oni by mi dali pieniądze na konia?

Niemiec — sadysta skazany na karę śmierci

W dalszym ciągu rozprawy w Lesznie przeciwko Niemcowi Erickowi Löchelowi zeznawali świadkowie Antoni Pachura, Stanisław Pohl i Kazimierz Wiczeorek. Ważny w tej sprawie świadek Wiczeorek zgłosił się do Sądu na podstawie notatki w „Głosie Wielkopolskim”. Rozpoznał on oskarżonego z fotografii umieszczonej w naszym piśmie i złożył zeznanie obciążające zdecydowanie Löchela.

Świadek Pachura zeznał, że oskarżony Löchel bił więźniów Polaków przeważnie kluczkami po głowie i to bez jakiegokolwiek przyczyny. W czasie transportów więźniów z Rawicza w głąb Niemiec na postój w Głogowie lekarz Polak Zykiewicz mówił do świadka Pachury, że w drodze zastrzelono 45 więźniów, niezdolnych do dalszego marszu i że zabójstw tych dokonali mieli Löchel, Kühn i Asch.

Świadek Pohl, który przebywał tylko 4 dni w więzieniu w Rawiczu opowiedział jak oskarżony Löchel maltretował go i znęcał się nad nim, bijąc i kopiąc 6-krotnie w jednym dniu. Nazwisko oskarżonego Löchela świadek wyrył na ścianie więzienia rawickiego w celi nr 5.

Świadek Wiczeorek zeznał, że oskarżony bił go jak i innych więźniów kolbą karabinu, kluczkami, pięściami oraz kopną przy lada okazji bez powodu. Świadek Wiczeorek znajdował się również w transporcie więźniów ewakuowanych z Rawicza. Pomiędzy Rawiczem a Górą Śląską — zeznał Wiczeorek — Löchel jeździł na motocyklu wzdłuż kolumny. Gdy który z więźniów osłabł, upadł, względnie utracił w rowie, wówczas Löchel strzelał do takiego więźnia w tył głowy. Świadek wdział z odległości 5 do 10 metrów, jak Löchel strzelał do co najmniej 20 osłabłych i niezdolnych do dalszego

slabych więźniów. Widział także, jak trzech więźniów, do których strzelał Löchel, upadło na śnieg twarzą do ziemi i jak lala im się krew z głowy. Świadek scharakteryzował oskarżonego jako sadystę, który pałał nienawiścią do narodu polskiego.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd uznał Löchela winnym tego, że jako strażnik więzienny w Rawiczu idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę polskiej ludności cywilnej a w szczególności maltretował i znęcał się fizycznie nad więźniami-Polakami, i za to skazał go na 12 lat więzienia. Sąd uznał oskarżonego Löchela również winnym, że brał udział w dokonywaniu zabójstw polskiej ludności cywilnej a mianowicie podczas transportu więźniów z Rawicza w głąb Niemiec strzelał z pistoletu w głowę do około 20 więźniów oraz zastrzelił z broni automatycznej osłabłych i niezdolnych do dalszego

marszu więźniów: Franciszka Misiudek, Władysława Bielawskiego, Zdzisława Zambrowskiego, Mieczysława Kochalskiego i Mariana Kuncego. Za te czyny sąd skazał oskarżonego Löchela Ericka na karę śmierci.

Orzeczenie kary sprowadził sąd do kary łącznej i skazał Löchela na karę śmierci, orzekając utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że oskarżony Löchel jako Niemiec palący nienawiścią do narodu polskiego dążył konsekwentnie do wykonania planu hitlerowskiego, to jest do wyniszczenia narodu polskiego. Rozprawa nie wykazała ani jednego dodatkowego momentu w charakterze Löchela, którego cechowało bestialstwo i szczególne nasilenie złej woli. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących. (Zb)

Wolsztyńskie Zakłady Przemysłu Drzewnego zdobyły puchar przechodni we współzawodnictwie pracy

Przemysłem drzewnym w wojew. poznańskim kierują Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego — przedsiębiorstwo państwowe. Z początkiem ub. roku podjęty został przez pracowników W. Z. P. D. spontaniczny ruch współzawodnictwa pracy, do którego przystąpiło 75 proc. załóg.

Dzięki wysiłkowi pracowników, którzy są świadomi potrzeb gospodarczych Państwa i konieczności podniesienia dobrobytu świata pracy, Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego wykonały plan produkcji na rok 1948 przedterminowo — osiągając 30 października 1948 r. 106,5 proc. planu. Toteż dnia 15 bm. w Wolsztynie odbyła się uroczystość wręczenia zdobytego przez wolsztyńskie zakłady pucharu przechodniego odbyła się dnia 15 bm. w Wolsztynie. Wzięli w niej udział

przedstawiciele Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Poznaniu, miejscowych władz i urzędów, partii politycznych, Związku Zawodowego oraz organizacji młodzieżowych.

Naczelny dyrektor WZPD z Poznania p. A. Zabel wręczając puchar przechodni podkreślił w swym przemówieniu znaczenie współzawodnictwa pracy oraz akcji oszczędnościowej na drodze ku socjalizmowi.

Składając serdeczne gratulacje i podziękowanie za wydajną pracę dyrektorowi Zakładu wolsztyńskiego p. Włodarczykowi oraz całej załodze zaznaczył, że WZPD Wolsztyń został przejęty dopiero w grudniu 1945 roku i zniszczony był w 80 proc. Zatrudniał wówczas 11 pracowników, obecnie zaś 171. Tak duży postęp w dziedzinie produkcji był możliwy tylko dzięki wysiłkowi wszystkich pracowników, co uwiehczono zostało zdobyciem pucharu.

W związku z uroczystością należy specjalnie podkreślić zasługi przodowników pracy, a w szczególności p. Wawrzynowicz Marii i p. Jana Sauera, który zajął II miejsce. P. Maria Wawrzynowicz jest pięknym przykładem właściwego zrozumienia praw i obowiązków kobiety w Polsce Ludowej.

Przodownicy pracy otrzymali z rąk dyr. Zabela dyplomy uznania i nagrody pieniężne.

Po przemówieniach zaproszonych gości rozpoczęła się część artystyczna, na którą złożyły się występy orkiestry Zakładu oraz członków kółka artystycznego.

Uroczystość zakończono wspólnym wieczorkiem. (trz)

KROTOSZYN

W ubiegłą niedzielę odbył się w „Domu Partyjnym” i Powiatowy Zjazd Delegatów P. Z. P. R. z powiatu krotoszyńskiego. Referat wygłosił członek egzekutywy KW. P. Z. P. R. Bartczak. Sprawozdanie z działalności za ubiegły rok zdał i sekr. Stanisław Struski, zapoznając delegatów z planem pracy na rok 1949.

Po ożywionej dyskusji, w której poruszone były sprawy ideologiczne, polityczne i gospodarcze, wybrano Komitet Powiatowy P. Z. P. R. w składzie: Stanisław Struski — I sekretarz, Marian Kozłowski — II sekretarz, Tadeusz Kłos, przewodn. P. R. N. Wacław Bączkowski, Jan Kulski, Stanisław Napieralski, Roman Szafrań, Katarzyna Szukowa i Eleonora Urbaniakowa — członkowie K. P. (fk)

Kupcy w Kobylinie odbyli w dniu 13 bm. swe walne zebranie Zrzeszenia Kupców w Kobylinie. Zagał je prezes Voelkel, witał delegatów Zrzeszenia Powiatowego z Krotoszyna. Po wybraniu prezydium z p. Sylwestrem Witczakiem na czele, ustępujący zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności za co otrzymał absolutorium. Nowy zarząd wybrano w dotychczasowym składzie: Voelkel — prezes, Bąkowski — sekret., Dembecki — skarbnik.

„Harmonia” przy stole obrad. W dniu 10 bm. odbyło się walne zebranie Koła Śpiewaczego „Harmonia” pod przewodnictwem p. Stanisława Czwojdy. Obszerne sprawozdanie prezesa, dyrygenta, sekretarki i skarbniczki zobrazowały całoroczną pracę Koła, które w ciągu roku wystąpiło 19 razy z okazji różnych akademii, uroczystości i zjazdów. Koło zdobyło nagrodę wędrowną na Festiwalu Ludowym oraz śpiewało na fali ogólnopolskiej. Koło liczy 86 czynnych członków i 70 wspierających. Zarząd Koła pozostał w dotychczasowym składzie: Kazimierz Reszelski — prezes, Cyprjan Walkowski — dyrygent, p. Drygasówna — sekretarka i p. Janczakówna — skarbniczka. Zebranie zakończono odpiewaniem „Leć o pieśni” postanawiając pracować nadal nad rozszerzeniem pieśni polskiej. (fk)

ŚRODA

Recital Chopinowski. W dniu 13 bm. w auli Gimnazjum Ogólnokształcącego odbył się recital chopinowski dla pracowników tej tkalni. Na wstępie student U. P. Jerzy Woźny przedstawił w referacie życie i twórczość Chopina i omówił utwory mistrza, zapoznając zarazem słuchaczy z techniką muzyki fortepianowej. Ilustrując twórczość kompozytora p. Woźny wykonał na fortepianie chopinowskie: walce, preludia, mazurki i polonez.

KRONIKA

20 MARZEC
Niedziela Słońce wsch.: g. 5.56 zach.: g. 18.04
Eufoem. Księżyc wsch.: g. 1.11 zach.: g. 8.09
Kanimierzka

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: dziś dwa przedstawienia o godz. 15 — „Od bajki do bajki”, o godz. 19 — „Pocalunek”.

Polski: o godz. 19 — „Major Barbara” — B. Shaw'a.

Nowy: o godz. 16.30 i 19.30 — „Candida” B. G. Shaw'a.

Komedia Muzyczna: o godz. 17 i 20 — „Wesele Fonsia” — R. Ruskowskiego.

Aktora i Laika: dziś dwa przedstawienia o godz. 16 — „O Wacku i Jacku”, o godz. 19 — „Maszeńka”.

Kameralny (zespół ochotniczy TPZ): o g. 17 i 19.30 — „Ich dwóch” — Niewiarowicza.

KINA

Apollo — „Melodia serc” o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk — Człowiek z karabinem” o godz. 14, 16, 18 i 20; Muza — „Gasnący płomień” o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; Rialto — „Cezar i Kleopatra” o g. 13, 15.30, 18 i 20.30; Warta — „Klatka słowicza” o godz. 14, 16, 18 i 20; Aktualności nr 11 — o godz. 10, 11, 12 i 13.

W niedzielę (20 bm.) o godz. 10.30 i 23 kino „Bałtyk” wyświetla na specjalnych seansach awangardowych film muzyczny pt. „Skradziona sława”. Przeprowadź biletów w kasie kina od godz. 10.30 do 11.30.

Poranki filmowe w dniu 20 bm. (niedziela) o godz. 11 — „kino Muza” — „Wiosna”, Rialto — „Kwiat miłości”.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ulica Wolność 20 m 3.

Ze sportu. W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 11 zostanie rozegrany mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „B” P. O. Z. P. N. pomiędzy Z. Z. K. „Zjednoczeni” Kepno i KS Z. Z. K. „Ostrovia” II. W tym samym dniu o godz. 15 grać będzie W. K. S. „Lublinianka” Lublin i Z. Z. K. „Ostrovia” o mistrzostwo II Ligi Państwowej. Oba spotkania rozegrane zostaną na Stadionie Z. Z. K. w Ostrowie.

W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 19 w Halli Sportowej przy ul. Ulańskiej odbędzie się towarzyskie spotkanie bokserskie między KS Z. Z. K. „Leopolia” — Opole i KS Z. Z. K. „Ostrovia” — Ostrów.

Z. Z. K. Ostrów Wlkp. urządziła dnia 20 marca br. o godz. 19 w dolnej sali Teatru Miejskiego wielki koncert dla świata pracy. Na program złożyły się utwory znanych kompozytorów, odpiewane przez męski chór „Hasło” Z. Z. K. oraz utwory odegrane przez orkiestrę salonową, jazzbandową i dętą Z. Z. K. Ostrów.

Koło Miłośników Sceny w Ostrowie odegra w dniu 19 bm. o godz. 19.30 w sali Teatru Miejskiego komedię P. T. „Pociąg widmo”. Dekoracje i reżyseria Ed. Marszałka.

Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Z. Z. K. Ostrów zwołuje walne zebranie do sali Teatru Miejskiego na dzień 23 marca o godz. 17.

„Każdy członek związku zawodowego — spółdzielca”. Ostatnio odbyła się w Ostrowie konferencja związków zawodowych z udziałem delegata O. K. Z. Z. p. Fikusa, prezydium Pow. Rady Zw. Zaw., przedstawiciele zarządów oddziałów zw. zaw., rad zakładowych i miejscowych przedstawicieli spółdzielczości. Zebranie zagał wiceprez. P. Z. P. R. p. Bilski. Tematem konferencji było realizowanie na terenie Ostrowa hasła „Każdy członek związku zawodowego — członkiem spółdzielni”. Delegat O. K. Z. Z. w Poznaniu p. Fikus przedstawił zwołaniu kilku wskazań i zwrócił uwagę na konieczność opracowania kalendarza zebrania werbunkowych. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele poszczególnych związków zawodowych i przedstawiciele spółdzielczości. Na wniosek przedstawiciela Powstaniej Spółdzielni Spożywców p. Dąbrowskiego został powołany Komitet Koordynacyjny, w skład którego weszli pp. Cala, Janczak, Witek, Grajek, Kaluźny i Danielak. (md)

GOSTYŃ

Goście ze Zdun. W sobotę, dnia 12 bm. bawił w Gostyniu zespół kulturalno-oświatowy Cukrowni w Zdunach. Urządził on w sali Strzelnicy wieczór artystyczny, który bardzo licznie zebrana publiczność przyjęła z wielkim zadowoleniem. Na pierwszą część programu składały się deklamacje wierszy Adama Mickiewicza, drugą zaś wypełniła sztuka „Swaty”. Gra amatorów stała na wysokim poziomie, zwłaszcza część wokalna. Podobały się również produkcje orkiestry.

Powszechnie Wykłady Uniwersyteckie. W cyklu tegorocznych wykładów wygłosił w ostatnią niedzielę referat pt. „Mickiewicz w Wielkopolsce” — p. Zakrzewski z Poznania. Słuchaczy było dużo. Następnym referat wygłosił w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 16.30 p. dr Jerzy Młodziejowski pt. „Pan Tadeusz” skarbnicę polskiej przyrody.

Walne zebranie Koła śpiewaczego „Cecylia” odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 20 w sali Fredrum. Na porządku obrad wybór nowego Zarządu i wznowienie działalności zespołu śpiewaczego. Członkowie proszeni są o wzięcie jak najliczniejszego udziału w zebraniu.

Transport chorych samolotem to postęp

Kara

za szeptaną propagandę

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Krotoszynie rozpatrywał w dniu 14 bm. sprawę Romana Krzesiaka, zam. w Rozdrażewie, pow. Krotoszyński i skazał go za działalność skierowaną przeciwko demokratycznemu ustrojowi Państwa Polskiego na 4 lata więzienia. Ponadto Sąd orzekł utratę praw obywatelskich na przeciąg 3 lat oraz konfiskatę majątku. (fk)

Bandycki napad

W dniu 15 marca br. w wczesnych godzinach wieczornych nieznanymi dotychczas osobnikami wtargnęli do mieszkania Marii Nowaczyk w Olesiu, pow. krotoszyńskiego i wystrzelali z broni palnej zranił ciężko jej syna Antoniego i córkę Annę. Ofiary napadu przewieziono natychmiast do szpitala w Pleszewie, niebawem zmarły Wypadek ten wywołał mstrząsające wrażenie. Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenia w celu ujęcia mordercy. (md)

Uwaga, szoferzy!

W dniu 16 maja 1948 Józef Olejniczak, mechanik samochodowy z Pleszewa, ul. Kaliska 39, jadąc lekkomyślnie z nadmierną szybkością samochodem osobowym, najeżdżał tuż za Pleszewem idącego ścieżką 8-letniego chłopca Stanisława Czarnyszke, który doznał szeregu obrażeń. Za telekomyślności Olejniczak zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie i skazany został na 10 000 zł grzywny (md)

C. S. M. J. Okr. Oddz. w Poznaniu
ulica Składowa 5 — Telefon 524-69
przyjmuje zgłoszenia na
instruktorów rolniczo-hodowlanych
„Poradnictwa Żywnościowego”
przy młeczarniach
Wym ukończ. Liceum roln., szkoły roln. lub
praktyka w kontroli mleczności wzgl. hodowlana.
Kandydaci przejdą miesięczne przeszkolenie
techniczne. Środki lokomocji zapewnione

Książki naukowe
z każdej dziedziny wiedzy, polskie
i w językach obcych
kupuje stale i płaci najwyższe ceny
Księgarnia, Antykwariat i Skład nut
F. CZEKAŁSKI
Poznań, Walki Młodych 10
Tel. 35-46 — dawniej Podgórna
Posiadamy stale na składzie ostatnie nowości
i wielki wybór dzieł wyprzedanych. p2124

Worki używane
wszelkiego rodzaju, również podarte oraz
JUTĘ z OPAKOWAŃ
kupuje
Poznańska Fabryka Wyrobów Jutowych
i Brezentowych, Poznań, Przemysłowa 33 —
Tel. 18-45
Przyjmujemy również worki do naprawy
i mechanicznego czyszczenia. p2011

Przetarg

Centrala Sprzętu Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych Poznań, ogłasza przetarg na dostawę następujących silników elektrycznych prądu zmiennego 380 V do 1400 obr./min. — krótkozwartych, lub pierścieniowych z rozrusznikiem:
6 szt. po 5 KM 8 szt. po 10 KM 1 szt. po 15 KM
1 szt. po 6 KM 5 szt. po 12 KM 1 szt. po 20 KM
12 szt. po 8 KM 1 szt. po 13 KM 1 szt. po 24 KM

Oferty na całość, w zł. na poszczególne silniki należy składać w C. S. P. B. Poznań, ul. 27 Grudnia 4, w terminie do dnia 26. III. 49 r. w kopertach zamkniętych.
C. S. P. B. zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na oferowaną sumę lub unieważnienie przetargu. p2251

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Siwakiego 34 m. 4, tel. 94-34, od 10-13 i 15-17. Indywidualne stosowanie wianuszków kosmetyków. 3a-168
Mgr farmacji Krajewska Irena, kosmetyczka, przyjmuje Św. Marcina 14 tel. 94-36. Pielęgnacja cery i włosów. 4527

Wolne posady

Apteka blisko Poznania poszukuje magistra z praktyką lub egzam. pomocnicy. Warunki do omówienia. Of. Głos Wlkp. nr 3a-155.
Kosmetyczkę kwalifikowaną przyjmie Wytwórnia Bielizny A. Kaczmarek Zamkowa 7a. p2163
Wolna posada dla introligatora na dobrych warunkach. Oferty Głos Wielkop. nr 4541

Majątek Golejewko poszukuje siły biurowej. Wymagane: pisanie na maszynie, znajomość prac biurowych, korespondencja, Oferty z opisem świadectw przesyłać P. Z. Ch. K. Golejewko, poczta Chojno (Poznańskie). 4506

Kalkulator potrzebny zaraz do Zespołu Dłóh, pow. Rawicz. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej dla R. i P. R. 3a-202

Pracownik, pracownica (gospodarstwo rolne pod Poznaniem). Warunki bardzo dobre. Oferty „Głos Wlkp.” nr 4533

Pomoc domowa uczciwa zaraz godz. 19-21. Prusa 20 m. 6. 4580

Uczeń potrzebny. Piekarnia-Cukiernia Wrocławska 35. 4568

Uczeń potrzebny. Daszyńskiego 22 Piekarnia. 4598

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna zaraz. Ratajczaka 33 m. 8. p2214

Do Legnicy pomoc domowa gotowaniem. Świerczewskiego 1 m. 14. p2215

Kierownik do prywat. fabryki wyrob. metal. galant. znajomość spraw podatkowych, społecz., energiczny, potrzebny zaraz. Oferty z opisami świadectw. Żądana pensja „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „3,406”. p2206

Księgowy (a)

z dokładną znajomością z księgowości przebiekowej i jedno-litego planu Kont potrzebny do powołanej instytucji państwowo-handlowej w Poznaniu.
Oferty z opisami świadectw i przebiegiem pracy zawodowej do Głosu Wlkp. Marsz. Rokossowskiego 16 nr 400. F499

Redakcja: Poznań, ul. Działych 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nac. 50231, sekret. redakcji 50232, dział miejski 50662, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zaglębski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.

Biurowe ogłoszenia: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 i p. 17, tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499. Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Flotczono w drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K — 58343

Chromuje
Technicznie nakładanie wałów korbowych przyrządów, narzędzi, matryc itp. p2157
Galanterie narzędzia chirurgiczne, wszelkie części samochod., motocykl. itp.
Wykonuje solidnie — szybko po cenach przystępnych
„CHROMOMETAL”
POZNAŃ, OGRODOWA 11 — TELEFON 92-27

Ceraty Linoleum. Plusze
Chodniki — Dywany lano kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych
FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego, 17
Tel. 519-67 3a-107

Nakładaczka potrzebna „Tok” Hetmańska 9. 3614
Szofera czerwonym prawem jazdy, na ciągnik, przyjmie. Garbary 61/63. p2227
Tekarzy oraz spawacza na autogen z pełnymi kwalifikacjami przyjmie Centrala Sprzętu P. P. B. Poznań, 27 Grudnia 4. p2226

Szuka posady

Gospośia uczciwa i pracowita szuka pracy w samotnej osobie. Oferty „Głos Wielkop.” nr 4522.
Dwie maturalistki poszukują posady biurowej. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 4542.
Maszynistka biegle pisząca poszukuje posady. Of. „PAR” Ratajczaka 7 pod „3,438”. p2235
Sekretarka-maszynistka, młoda, sumienna, znajomością wszelkich prac biurowych z dużą praktyką przyjmie odpowiednio stanowisko od 1. 5. 1949. Oferty Głos Wielkop. nr 4549.
Gospośia wykwalifikowana przyjmuje posadę u bezdzietnych państwa lub samotnego pana od 1 lub 15 kwietnia. Zgłoszenia: Janina Czerniakówna, Września, Kościelna 11/12. 3a-189

Nauka

Tańców narodowych, nowoczesnych step, wycucha M. Szczurek, Zeylanda 2. p1657
Kursy pisania na maszynie ślepa metodą wszystkich palcami — Piotr Pieprzychi, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p1822
Tańców nowoczesnych wycucha 6 lekcjach. Antoszewska, Poplińskich 5a (Wilda). p1639
Koedukacyjne kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową Ratajczaka 36. Dla zamiejscowych listowne. p1965
Księgowości kursy wieczorne rozpoczętym 5 kwietnia — Smółski Wawrzynka 33. p1993
Tańców nowoczesnych wycucha Adela Szczurkówna — Jan Szczurek aleje Marcinkowskiego 2a. 4354
Księgowości z przebiekową uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoła Przygotowania Handlowego, pl. Wolności 2. 3a-134
Póroczne kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczynają naukę 21 marca. Potockiego 16 (Eazarz), godz. 17-19. p2169
Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przygotowania Handlowego, plac Wolności 2 3a-135

Osobiste

Adaptory, płyty gramofonowe wypożyczalnia „Radiostan”. Kilińskiego 4 m. 8. p2188
Za długie popielonice przez Stanisława Marka w żadnym wypadku rodzice nie odpowiadają. Poznań, Długa 18 m. 11. 4618
Wzrost dziecięcy głęboki sprzedam korzystnie. Raczyskich 11 m. 6. p2219
Planino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 4526
Westfalke, półbuty męskie 42, 2. sprzedam. Dąbrowskiego 57 m. 2. 4535
Bufet do jadalni nowoczesny, żółka, kuchnie okazynie stolarnia. Kręta 4. 4544
Sprzedam sportkę nowoczesną, szalik dla dziecka. Niegolewskich 4 m. 7. 4602
Pianino krzyżowe sprzedam. Wyspiańskiego 38 m. 3. 17-20. 4587
Radio 5-lampowe jak nowe. Informacja sklep spożywczy Rokossowskiego 180. 4606
Ładny garnitur klubowy skórzany natchmiast sprzedam powodu choroby właściciela. Adres wskazać Głos Wielkop. nr 4605.
Parcele — Wille — Kamieniec — Gospodarstwa Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie Firma „Union” Poznań Rzeźniczo-Łęka 4 3758
Klej, „AGO” w najlepszym gatunku od skór pasów transmisyjnych, korków, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol” Kraków, Augustańska 11, tel. 586-22. p1781

Sprzedaje

Materac wycieplane, żółka metalowe wykonuje Rekord „ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p1750
Ubranie czarne w dobrym stanie średnia figura 10 tys. Za Rramką 5a m. 7. 4604
Sprzedam sportkę nowoczesną, szalik dla dziecka. Niegolewskich 4 m. 7. 4602
Pianino krzyżowe sprzedam. Wyspiańskiego 38 m. 3. 17-20. 4587
Radio 5-lampowe jak nowe. Informacja sklep spożywczy Rokossowskiego 180. 4606
Ładny garnitur klubowy skórzany natchmiast sprzedam powodu choroby właściciela. Adres wskazać Głos Wielkop. nr 4605.
Parcele — Wille — Kamieniec — Gospodarstwa Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie Firma „Union” Poznań Rzeźniczo-Łęka 4 3758
Klej, „AGO” w najlepszym gatunku od skór pasów transmisyjnych, korków, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol” Kraków, Augustańska 11, tel. 586-22. p1781

TANIE NUTY KLUB WYDAWNICTW MUZYCZNYCH

Hurt Detal TOREBKI wszelkiego rodzaju DO CUKIERKÓW DESENIOWANE (z zajaczkami) PAPIERY DESENIOWE **Wł. Kozłowicz** (dawn. K. Świerkowski) POZNAŃ ulica Wszyskich Sw. 4 Telefon 28-04 3a-161 Wyszukiwa na prowincję!

Tapety CERATY wózkowe, na torby i teki **Linoleum kraj. Chodniki Wielka 9** i pr. **Zb. Waligórski** wejście z ul. Szewskiej. p2000

OGŁOSZENIA DROBNE

Meble różne, wielki wybór, kosztownie. Janiak Poznań, Rybaki 6 w podwórzu. p1385
Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż — kupno, Komis „Lamus” Sieroca 5/6. p1860
Matorace z gwarantowaną wyściełką i ramy sprężynowe — Wrześniewiec Ratajczaka 7, Tel. 36-31. p1928
Wagi analityczne (holenderskie) precyzyjne oraz różne wagi, Figiński, Poznań, Fredry 1, tel. 25-55. 3a-62
Plusze, firany, dywany, chodniki ceraty, linoleum. Pertek, Kraszewskiego 17. 3a-166

Radio Ultra super 8 lampowe tanio sprzedam. Siemieradzkiego 2 m. 1. 4552
Maszyny Singera (okrągłe) do obr. Żydowska 15/19 m. 6a prawie wejście. 4560
Burko, dywan sprzedam. Garbary 18 m. 4. 4564
Kabel podziemny 4x25 Alu, Staszica 21 — warsztat. p2250
Motory, prad stały 1-3 KM Staszica 21 — warsztat. p2249
Motocykl „Standard” 350 lub Triumph 500. Zegrze, Obotrycka 26. p2247
Singera maszynę gabinetową i zwykłą. Chtapowskiego 3 m. 3. p2244
Radio 3 lampowe, prad zmienny, Poznań, Grobla 17 m. 21. 4617

NYLONY w wielkim wyborze poleca F489 **Fa „Galanteria”** M. Rokossowskiego 16 Hala Targów Poznańskich

SZTANDARY chorągwie paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma **JÓZEF ŁOWIŃSKI** Poznań, Garbary 20 Telefon 39-05 Telefon prywatny 501-66 Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ. p1857
Radiosuper stalówkach, maszyną do szycia, przetwornica. Jackowskiego 33 lewa suterna 4595
Traktor Lanz 28 KM oraz wóz okazyjne. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 4612.
Stół kreślarski ISIS kompletny. No Gwiaździsta 24 m. 1. 4607

Wózek (auto) Winogrady ul. Zagonowa 8 m. 2. 4551
Tatira 3-tonowy, stan dobry, na chodzie. Strzelecka 18 m. 3. 4579
„Eleonora” Pracownia kapełuszy damskich, poleca berety, kapelusze, najnowsze fasony. Ceny przystępne. Poznań, Strusia 1, tel. 76-75. 4489

Radiosuper stalówkach, maszyną do szycia, przetwornica. Jackowskiego 33 lewa suterna 4595
Traktor Lanz 28 KM oraz wóz okazyjne. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 4612.
Stół kreślarski ISIS kompletny. No Gwiaździsta 24 m. 1. 4607
Parcele ca 700 m blisko przystanku Osiedla Grunwaldzkiego, spiesznie sprzedaż Hinz, Stary Rynek 16/17. p2239
Fabrykę kawy Poznańskim nowowubudowaną, maszynami, korzystnie sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p2238

Sprzedam — wydzierżawie dom wypalony — plany odbudowy zatwierdzone — kubatura 13500 m³, placu 1500 m², okolica Targów. Oferty Głos Wielkopolski nr 4504.
Wózek dziecięcy, dobrym stanie sprzedam. Prądzyskiego 56 m. 7. k323
Sprzedam płaszcz damski dobrym stanie. Przybyszewskie, go 29 m. 4. 4515
Wózek dziecięcy tania Debic, al. Czechosłowacka 75a m. 2. 4519
Dom mieszkalny, chlew, sprzedam natchmiast Maria Wojciechowska, Drużyna, poczta Mosina, pow. Śrem. 4520

Radiosuper stalówkach, maszyną do szycia, przetwornica. Jackowskiego 33 lewa suterna 4595
Traktor Lanz 28 KM oraz wóz okazyjne. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 4612.
Stół kreślarski ISIS kompletny. No Gwiaździsta 24 m. 1. 4607
Parcele ca 700 m blisko przystanku Osiedla Grunwaldzkiego, spiesznie sprzedaż Hinz, Stary Rynek 16/17. p2239
Fabrykę kawy Poznańskim nowowubudowaną, maszynami, korzystnie sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p2238

Aparat małaobrazkowy fotograficzny, buty turystyczne. Świerczewskiego 11 m. 4. F491
Radio uniwers. 5 lamp. seria 11, Hetmańska 7 m. 3. godz. 15-17. F498
Samochód D. K. W. w dobrym stanie. Wawrzyńca 18 m. 2. 4565
Traktor 45 KM. Diesel ogumiony, na chodzie. Wóz gosp. (platforma) ogumiona na parę koni lub przyczepa. Centrala Wełny Drzewnej Poznań, Dąbrowskiego 85. 4566

Radiosuper stalówkach, maszyną do szycia, przetwornica. Jackowskiego 33 lewa suterna 4595
Traktor Lanz 28 KM oraz wóz okazyjne. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 4612.
Stół kreślarski ISIS kompletny. No Gwiaździsta 24 m. 1. 4607
Parcele ca 700 m blisko przystanku Osiedla Grunwaldzkiego, spiesznie sprzedaż Hinz, Stary Rynek 16/17. p2239
Fabrykę kawy Poznańskim nowowubudowaną, maszynami, korzystnie sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p2238

Parcele sprzedam. Wiadomość Dąbrowskiego 137. 4569
Wilka rasowego sprzedam. Ogrodowa 11 m. 2. p2218
Wózek dziecięcy głęboki sprzedam korzystnie. Raczyskich 11 m. 6. p2219
Planino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 4526
Westfalke, półbuty męskie 42, 2. sprzedam. Dąbrowskiego 57 m. 2. 4535
Bufet do jadalni nowoczesny, żółka, kuchnie okazynie stolarnia. Kręta 4. 4544
Sprzedam sportkę nowoczesną, szalik dla dziecka. Niegolewskich 4 m. 7. 4602
Pianino krzyżowe sprzedam. Wyspiańskiego 38 m. 3. 17-20. 4587
Radio 5-lampowe jak nowe. Informacja sklep spożywczy Rokossowskiego 180. 4606
Ładny garnitur klubowy skórzany natchmiast sprzedam powodu choroby właściciela. Adres wskazać Głos Wielkop. nr 4605.
Parcele — Wille — Kamieniec — Gospodarstwa Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie Firma „Union” Poznań Rzeźniczo-Łęka 4 3758
Klej, „AGO” w najlepszym gatunku od skór pasów transmisyjnych, korków, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol” Kraków, Augustańska 11, tel. 586-22. p1781

Radiosuper stalówkach, maszyną do szycia, przetwornica. Jackowskiego 33 lewa suterna 4595
Traktor Lanz 28 KM oraz wóz okazyjne. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 4612.
Stół kreślarski ISIS kompletny. No Gwiaździsta 24 m. 1. 4607
Parcele ca 700 m blisko przystanku Osiedla Grunwaldzkiego, spiesznie sprzedaż Hinz, Stary Rynek 16/17. p2239
Fabrykę kawy Poznańskim nowowubudowaną, maszynami, korzystnie sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p2238

Parcele sprzedam. Wiadomość Dąbrowskiego 137. 4569
Wilka rasowego sprzedam. Ogrodowa 11 m. 2. p2218
Wózek dziecięcy głęboki sprzedam korzystnie. Raczyskich 11 m. 6. p2219
Planino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 4526
Westfalke, półbuty męskie 42, 2. sprzedam. Dąbrowskiego 57 m. 2. 4535
Bufet do jadalni nowoczesny, żółka, kuchnie okazynie stolarnia. Kręta 4. 4544
Sprzedam sportkę nowoczesną, szalik dla dziecka. Niegolewskich 4 m. 7. 4602
Pianino krzyżowe sprzedam. Wyspiańskiego 38 m. 3. 17-20. 4587
Radio 5-lampowe jak nowe. Informacja sklep spożywczy Rokossowskiego 180. 4606
Ładny garnitur klubowy skórzany natchmiast sprzedam powodu choroby właściciela. Adres wskazać Głos Wielkop. nr 4605.
Parcele — Wille — Kamieniec — Gospodarstwa Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie Firma „Union” Poznań Rzeźniczo-Łęka 4 3758
Klej, „AGO” w najlepszym gatunku od skór pasów transmisyjnych, korków, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol” Kraków, Augustańska 11, tel. 586-22. p1781

Radiosuper stalówkach, maszyną do szycia, przetwornica. Jackowskiego 33 lewa suterna 4595
Traktor Lanz 28 KM oraz wóz okazyjne. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 4612.
Stół kreślarski ISIS kompletny. No Gwiaździsta 24 m. 1. 4607
Parcele ca 700 m blisko przystanku Osiedla Grunwaldzkiego, spiesznie sprzedaż Hinz, Stary Rynek 16/17. p2239
Fabrykę kawy Poznańskim nowowubudowaną, maszynami, korzystnie sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p2238

Parcele sprzedam. Wiadomość Dąbrowskiego 137. 4569
Wilka rasowego sprzedam. Ogrodowa 11 m. 2. p2218
Wózek dziecięcy głęboki sprzedam korzystnie. Raczyskich 11 m. 6. p2219
Planino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 4526
Westfalke, półbuty męskie 42, 2. sprzedam. Dąbrowskiego 57 m. 2. 4535
Bufet do jadalni nowoczesny, żółka, kuchnie okazynie stolarnia. Kręta 4. 4544
Sprzedam sportkę nowoczesną, szalik dla dziecka. Niegolewskich 4 m. 7. 4602
Pianino krzyżowe sprzedam. Wyspiańskiego 38 m. 3. 17-20. 4587
Radio 5-lampowe jak nowe. Informacja sklep spożywczy Rokossowskiego 180. 4606
Ładny garnitur klubowy skórzany natchmiast sprzedam powodu choroby właściciela. Adres wskazać Głos Wielkop. nr 4605.
Parcele — Wille — Kamieniec — Gospodarstwa Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie Firma „Union” Poznań Rzeźniczo-Łęka 4 3758
Klej, „AGO” w najlepszym gatunku od skór pasów transmisyjnych, korków, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol” Kraków, Augustańska 11, tel. 586-22. p1781

Radiosuper stalówkach, maszyną do szycia, przetwornica. Jackowskiego 33 lewa suterna 4595
Traktor Lanz 28 KM oraz wóz okazyjne. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 4612.
Stół kreślarski ISIS kompletny. No Gwiaździsta 24 m. 1. 4607
Parcele ca 700 m blisko przystanku Osiedla Grunwaldzkiego, spiesznie sprzedaż Hinz, Stary Rynek 16/17. p2239
Fabrykę kawy Poznańskim nowowubudowaną, maszynami, korzystnie sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p2238

Parcele sprzedam. Wiadomość Dąbrowskiego 137. 4569
Wilka rasowego sprzedam. Ogrodowa 11 m. 2. p2218
Wózek dziecięcy głęboki sprzedam korzystnie. Raczyskich 11 m. 6. p2219
Planino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 4526
Westfalke, półbuty męskie 42, 2. sprzedam. Dąbrowskiego 57 m. 2. 4535
Bufet do jadalni nowoczesny, żółka, kuchnie okazynie stolarnia. Kręta 4. 4544
Sprzedam sportkę nowoczesną, szalik dla dziecka. Niegolewskich 4 m. 7. 4602
Pianino krzyżowe sprzedam. Wyspiańskiego 38 m. 3. 17-20. 4587
Radio 5-lampowe jak nowe. Informacja sklep spożywczy Rokossowskiego 180. 4606
Ładny garnitur klubowy skórzany natchmiast sprzedam powodu choroby właściciela. Adres wskazać Głos Wielkop. nr 4605.
Parcele — Wille — Kamieniec — Gospodarstwa Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie Firma „Union” Poznań Rzeźniczo-Łęka 4 3758
Klej, „AGO” w najlepszym gatunku od skór pasów transmisyjnych, korków, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol” Kraków, Augustańska 11, tel. 586-22. p1781

Radiosuper stalówkach, maszyną do szycia, przetwornica. Jackowskiego 33 lewa suterna 4595
Traktor Lanz 28 KM oraz wóz okazyjne. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 4612.
Stół kreślarski ISIS kompletny. No Gwiaździsta 24 m. 1. 4607
Parcele ca 700 m blisko przystanku Osiedla Grunwaldzkiego, spiesznie sprzedaż Hinz, Stary Rynek 16/17. p2239
Fabrykę kawy Poznańskim nowowubudowaną, maszynami, korzystnie sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p2238

Parcele sprzedam. Wiadomość Dąbrowskiego 137. 4569
Wilka rasowego sprzedam. Ogrodowa 11 m. 2. p2218
Wózek dziecięcy głęboki sprzedam korzystnie. Raczyskich 11 m. 6. p2219
Planino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 4526
Westfalke, półbuty męskie 42, 2. sprzedam. Dąbrowskiego 57 m. 2. 4535
Bufet do jadalni nowoczesny, żółka, kuchnie okazynie stolarnia. Kręta 4. 4544
Sprzedam sportkę nowoczesną, szalik dla dziecka. Niegolewskich 4 m. 7. 4602
Pianino krzyżowe sprzedam. Wyspiańskiego 38 m. 3. 17-20. 4587
Radio 5-lampowe jak nowe. Informacja sklep spożywczy Rokossowskiego 180. 4606
Ładny garnitur klubowy skórzany natchmiast sprzedam powodu choroby właściciela. Adres wskazać Głos Wielkop. nr 4605.
Parcele — Wille — Kamieniec — Gospodarstwa Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie Firma „Union” Poznań Rzeźniczo-Łęka 4 3758
Klej, „AGO” w najlepszym gatunku od skór pasów transmisyjnych, korków, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol” Kraków, Augustańska 11, tel. 586-22. p1781

Radiosuper stalówkach, maszyną do szycia, przetwornica. Jackowskiego 33 lewa suterna 4595
Traktor Lanz 28 KM oraz wóz okazyjne. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 4612.
Stół kreślarski ISIS kompletny. No Gwiaździsta 24 m. 1. 4607
Parcele ca 700 m blisko przystanku Osiedla Grunwaldzkiego, spiesznie sprzedaż Hinz, Stary Rynek 16/17. p2239
Fabrykę kawy Poznańskim nowowubudowaną, maszynami, korzystnie sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p2238

Parcele sprzedam. Wiadomość Dąbrowskiego 137. 4569
Wilka rasowego sprzedam. Ogrodowa 11 m. 2. p2218
Wózek dziecięcy głęboki sprzedam korzystnie. Raczyskich 11 m. 6. p2219
Planino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 4526
Westfalke, półbuty męskie 42, 2. sprzedam. Dąbrowskiego 57 m. 2. 4535
Bufet do jadalni nowoczesny, żółka, kuchnie okazynie stolarnia. Kręta 4. 4544
Sprzedam sportkę nowoczesną, szalik dla dziecka. Niegolewskich 4 m. 7. 4602
Pianino krzyżowe sprzedam. Wyspiańskiego 38 m. 3. 17-20. 4587
Radio 5-lampowe jak nowe. Informacja sklep spożywczy Rokossowskiego 180. 4606
Ładny garnitur klubowy skórzany natchmiast sprzedam powodu choroby właściciela. Adres wskazać Głos Wielkop. nr 4605.
Parcele — Wille — Kamieniec — Gospodarstwa Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie Firma „Union” Poznań Rzeźniczo-Łęka 4 3758
Klej, „AGO” w najlepszym gatunku od skór pasów transmisyjnych, korków, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol” Kraków, Augustańska 11, tel. 586-22. p1781

Radiosuper stalówkach, maszyną do szycia, przetwornica. Jackowskiego 33 lewa suterna 4595
Traktor Lanz 28 KM oraz wóz okazyjne. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 4612.
Stół kreślarski ISIS kompletny. No Gwiaździsta 24 m. 1. 4607
Parcele ca 700 m blisko przystanku Osiedla Grunwaldzkiego, spiesznie sprzedaż Hinz, Stary Rynek 16/17. p2239
Fabrykę kawy Poznańskim nowowubudowaną, maszynami, korzystnie sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/1

NOCLEG w GÓRACH

(urywek z listu)

W czasie ostatniego pobytu w Zakopanem miałem prawdziwego „pecha” z pogodą, bo co się jednego dnia wypogodziło, to na drugi zaczął sytać śnieg, a przecież nie można iść w góry po świeżych opadach.

W oczekiwaniu na stałą pogodę wybrałem się na Świnicę z mężem mojej koleżanki. Pierwszy raz był w górach, ale jest narcarzem wysportowanym, więc szedł doskonale i dobrze czuł się na „rakach”.

Potem pogoda znów się popsowała, aż wreszcie doczekaliśmy się! Zanocowaliśmy w schronisku na Kasprowym, wyruszyliśmy z kolegą Cz. o godzinie 4 rano na wielką wyprawę „z biawkiem”. A mianowicie chcieliśmy zrobić pierwsze całkowite przejście zimowe Orlej Perci — od Świnicy aż po Wodogrzmoty.

Piękna to graniówka w stylu alpejskim przy pełnych warunkach zimowych. Toteż plecaki mieliśmy odpowiednio ciężkie.

Z Klubu Wysokogórskiego wypożyczono nam śpiwory, prócz tego wzięliśmy dwie brezentowe płachty namiotowe, bo sam śpiwor, puchowy na satynie, przemokłoby od śniegu. Śpiwory były lekkie i dały się zdusić do plecaka w dość mały tobolek. Kuchenka spirytusowa, zapasowe pończochy i skarpety, ręcznik, apteczka — uzupełniały ekwipunek roztropnie zestawiony. Spżył stanowią oczywiście w pierwszym rzędzie cukier, dalej smalec (w braku masła) konserwa kulska, kawa „Nesca”, biały chleb i płatki owsiane, których ostatecznie nie gotowaliśmy. Po ciemku zaszliśmy na Świnicę o godz. 6. Droga znana i

oczy łatwo widziały wszystko na białym śniegu, więc tempo marszu było dobre. Na szczycie oczekiwał nas wspaniały zimowy wschód słońca — kolory nieba, gór i uśpionych dolin — bajkowe! Zwiąawszy się liną (bo do Świnicy szliśmy bez asekuracji) ruszyliśmy ku Zawratom, gdzie stanęliśmy o 7.45. Śnieg po południowej stronie grani był dość kopny i nieuleżały, ale że było jeszcze wcześnie, lawina nie groziła. Na grani był śnieg twardy, sprasowany wiatrem, więc szło się dobrze, a w miarę interesującego pochodu zapomniałszy, że mamy worki na plecach. Raz po raz spotykaliśmy znaki i kłamy Orlej Perci, bo nie wszystkie zasypano. O 13.30 byliśmy na Kozim Wierchu. Pogoda cudowna, słońce grzało tak, że nie czuło się wcale mrozu. Za Kozim Wierchem spotkaliśmy parę kozic, z których jedna była „w poważnym stanie”. Nic się nas nie bały, a nawet wciąży się za nami oglądają, trzymając się w odległości 50 m. O 17.30 zesliśmy z Granatów na Przełęcz Granacką i tam stanęliśmy na „biwak”. Właśnie już się zmierzchało; zachód słońca był piękny, a my w doskonałej formie.

Wykopaliśmy więc sobie w śnieżnym stoku platformę osłoniętą od wiatru i podścieliliśmy płachty brezentowe. Po wstępnych przygotowaniach i prowizorycznym ułożeniu naszych gratów, zaczęliśmy ładować się do śpiworów. Oczywiście wprawdzie zjedliśmy buty i obmarznęte gruda-

mi zlodowiałego śniegu skarpety i pończochy, po wytarciu nóg do sucha ręcznikiem, włożyliśmy zapasowe pończochy i po dwie pary skarpet. Ja owinąłem jeszcze nogi zapasową koszulą flanelową i zawiązałem rękawy, aby nogi były razem. Z tak zakutymi „girami” wsunęliśmy się do śpiworów, naciągając jeszcze na ich dolną część wypróżnione plecaki. Znał naszej platformy jednak usypwał się cągle drobny pył śnieżny, wciskając się zdradliwie we wszelkie szpary naszej podściółki brezentowej. Wymiataliśmy go gorliwie, aby nam śpiwory nie zamokły i urządziliśmy podpórki z czekanów, a na nich daszek z brezentu. Pod tym daszkiem zabrał się wreszcie do warzenia strawy. Niebo wygwieżdżone i księżyc iluminowały naszą ucztę — możecie sobie wyobrazić, jak cudnie przedstawiały się milczące góry w śnieżnej szacie, układające się do snu wieczornego. Mróz ocenialiśmy na jakieś 10—12 stopni.

Po długim „pitraszeniu” wypiliśmy całe morze osłodzonej kawy. „Siobaliliśmy” ją na zmianę z rozparzonej menażki. Smalec naturalnie zamarzał na kość, więc krajał się go w kawałki i żuł, przegrzając chlebem. Natomiast konina zmarznięta dała się szybko podgrzać. Bardzo ostrożnie musieliśmy manipulować koło maszyny, żeby się nasze płachty i worki razem z nami nie spaliły. W końcu było już pół do jedenastej, gdy zaczęliśmy się owijać jak naleśniki w płachty, gnieździć się i przytulać, żeby było jak najcieplej. Buty daliśmy pod śpiwor w zgięciu kolan, aby nam nie zlodowaciały na rano. Tak spaliśmy smacznie do 4 rano, a w nogi było nam aż gorąco. Wydobywamy się z naszych pokrowców, a tu widok, od którego gorszego niesposób wyobrazić sobie, dla oczu faternika — alpinisty: śnieżek sypie sobie na płachty i na góry, a wokół mleko, choć oko wykol!... Z rozpaczą w sercu zanurzyliśmy się znów w lube ciepło śpiworów i podrzemaliśmy jeszcze do siódmej. Lecz sytuacja nie uległa poprawie, a nawet zaczęło dmuchać i zanosiło się na kurnawę. Wobec tego radzi nie radzi pospiesznie zwijamy obozowisko, co nie było takie proste: płachty zeszytywały i ani rusz nie chciały się dać złożyć, by mogły się zmieścić do plecaków. Wreszcie zwinęliśmy je w płaski tobolek i związaliśmy liną, wlokąc za sobą jak zarzniętą ciele. Ze złości nie gotowaliśmy już nawet śniadania, byle uciec jak najprędzej od tej niepogody.

Zejście odbyło się szybko łatwym zaśnieżonym żeblem do dolnej Pańszczy w stronę Hali Gąsienicowej. W dolinie zapadaliśmy się strasznie w świeżym śniegu i na dobitkę w kompletnym mleku niemożliwe było trafić na ścieżkę do Hali. W rezultacie dojeżdżaliśmy aż do lasu, którym wiedzie droga na Waksmundzką Polanę i wreszcie nie pozostawało nam nic innego jak dyrdka skrótami leśnymi do szosy z Morskiego Oka, gdzie nas zabrały szczęśliwie spotkane sanie straży granicznej. Późno, bo po godz. 16 wróciliśmy do Zakopanego, bardziej zmęczeni tym zapadaniem się po pas w śniegu, niż gdybyśmy przy normalnej pogodzie szli dalej w miarowym tempie Orlą Percią.

Żal nam niedokończonych wyprawy, ale mówi się — trudno. — Był to trening, zaprawiający do żmudnego znoju, a nie zawsze efektywnej wspinaczki.

Przesyłka niezwykła

Z Krosna nad Odrą przysłano nam kopertę którą uważaliśmy godną reprodukcji. A więc: Urząd Skarbowy Krosno nad Odrą. Przesyłka zwykła. (ładnie mi zwykła (!), skoro dalej czytamy: Finanzamt Crossen (Oder). A jakże, jest i czarne ptaszysko, jest swastyka. A jakże. Przyjrzyjcie się do brzo reprodukcji.



W liście do redakcji dołączonym do tej niezwykłej koperty pisze nasz czytelnik:

1) w jakiej walucie należy płacić podatki; całkowicie w złotych polskich czy też częściowo w markach niemieckich?

2) Gdzie można marki nabyć i po jakim kursie?

3) Hackenkreuz nasuwa podejrzenie, że w urzędzie będą chcieli wprowadzić Deutschen Gruss!

I ma Pan rację, drogi Czytelniku. My tylko od siebie dodajemy, że nadgorliwcy z Krosna nad Odrą posunęli się za daleko. Oszczędność ma też swoje granice... przyzwyczajeni. Gdy bowiem obraza nasze uczucia obywatelskie, narodowe, wówczas staje się skandaliczną nieprzyzwoicością. Panowie z Urzędu Skarbowego w Krosnie nad Odrą! Naprawcie zło. Zastanówcie się nad Waszym przekroczeniem. Mało nas to obchodzi jak sobie poradzicie, ale służymy radą: rozdzielcie poniemiecki zapas kopert wśród pracowników Urzędu i w godzinach poza biurem, w domach zabrać się do zaklejania hitlerowskiego nadruku i swastyki.

Łagodny to wymiar kary i podwójnie pozytywny: zrobi się coś dla Akcji „O” i przestanie się obrażać nasze uczucia narodowe.

Do dzieła, Panowie, wszystko można naprawić. Tad. H. Nowak

PRAWO ŻYCIE

Bogumiła W. — Radzimy skorzystać z postanowienia rozporządzenia w sprawie naprawy budynków uszkodzonych wskutek wojny (Dz. U. R. P. Nr. 5, 36, 50 z roku 1948).

Jadwiga B. — Skoro Pani jest podatnikiem podatku obrotowego, płaci Pani czynsz podwyższony.

W. Babiak. — Pozostaje droga procesu sądowego w oparciu o przepisy o rękojmię za wady fizyczne.

T. W. — 1) Domek Pani mimo, że składa się z dwóch pokoi i kuchni, podlega gospodarce przymusowej i kontroli najmu.

2) Urzędnik państwowy płaci czynsz według stawek z 1939 r.

3) Wysokość czynszu nie jest zależna od wielkości powierzchni. Decyduje wysokość czynszu z roku 1939.

M. S. Środa. — 1) Skoro dom posiada poza izbami mieszkalnymi lokale użytkowe w łącznej liczbie 10, wynajmujący zobowiązany jest płacić na F. G. M.

2) Przy obliczaniu izb mieszkalnych w budynkach nie mających nie więcej niż 8 takich izb, należy brać pod uwagę obok pokoiów mieszkalnych także kuchnie.

3. Odwołanie od decyzji władz czynszowych pierwszej instancji, rozstrzygają czynszowe Komisje odwoławcze przy starostwach powiatowych.

18 km od Poznania. — Czynsz dla budynków przed wojną postawionych oblicza się według norm z 1939 r. Podwyższenie czynszu jest niedopuszczalne.

Ciekawy Czytelnik. — Po matce dziedziczą dzieci w 1/4 części, w pozostałej części ojciec (w 1/4). Spadkodawca (ojciec) za życia może swym majątkiem swobodnie dysponować.

Na prowincji żyją ludzie kulturalni

Czas rozpocząć walkę ze szmirą

Cztery lata wytrwałej pracy nad kulturalnym podnoszeniem szerokiach rzeszy wyją już radosne rezultaty. Zmieniły się zainteresowania i zamiłowania obywateli; bardziej krytycznie staje się ocena imprez kulturalnych i artystycznych; widz w kinie i teatrze, na akademii i wykładzie staje się wymagający i nie zadowolony byle szmirą lub skleconym na kolanie programem imprezy. O tym trzeba teraz pamiętać, bo inaczej... łatwo się ośmiężyć.

Ośmiężyć się Objawowy Zespół Rewiowy artystów warszawskich, który w dniu 7 bm., poprzedzony szumną reklamą, wystąpił w Rzepinie. Oto, jak oceniono „kulturalną misję” tej trupy w liście przesyłanym do naszej redakcji.

...rzadko zdarza się, by zawitał do nas teatr lub kino. Mimo, że ceny jak na nasze stosunki, były dość wygórowane, wszystkie miejsca zostały zajęte i publiczność w naprzęciu oczekiwała rozpoczęcia przedstawienia. Niestety — nastąpiło kompletne rozczarowanie, bo oto nie ujrzelismy ani jednego numeru zapowiedzianego na afiszach. Zamiast tego usłyszeliśmy grube i niesmaczne żarty, cyrkowe sztuczki, nadaszące się więcej na występ jarmarczny, niż na występ artystów i to z Warsza-

wy. Czy demonstrowanie na scenie bicia po twarzy, kopania nóż krzyż, fikanie koziołków i przewracanie się może zabawić publiczność, mającą przecież pojęcie o kulturze i poczucie zdrowego humoru? A właśnie takimi wyczynami karmiono nas przez dwie i pół godziny.

Nie tylko w pierwszych, ale i w ostatnich rzędach słyszało się głosy, pełne oburzenia uwagi. Dużo osób w połowie przedstawienia opuściło salę.

My — ludzie prowincji — żądamy lepszych widowisk, chcemy bardziej kulturalnej rozrywki i dlatego wnosimy gorący protest, prosząc, by władze zainteresowały się kto, z czym i po co przyjeżdża do miast prowincjonalnych na występy.

Szczególnie oklaskiwaliśmy Tolę Mankiewiczównę, Hankę Piasecką i jej zespół, witalismy radośnie „Żywe Słowo Czytelnika” i w dalszym ciągu prosimy ich o odwiedziny.

Głos nasz w tej sprawie podtrzymają na pewno i inne miasta prowincjonalne. Chcielibyśmy aby został on należycie zrozumiany i nie przepadł bez echa.

Wypowiedzi te nie potrzebują, naszym zdaniem, żadnych komentarzy.

Odpowiadamy Czytelnikom

L. 26. — Na wyspecjalizowanie się w jakimś zawodzie nie jest nigdy za późno. Mając lat 26 może Pan śmiało zacząć naukę połączony z pracą. Najdokładniejsze informacje uzyska Pan w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła — Izba Rzemieślnicza, Wąly Zygmunta Starożyńskiego 9. Ciekawa Czytelniczka. Bezpańskie psy i koty muszą być wyłapywane z uwagi na niebezpieczeństwo wściekłości i pokąsania ludzi. Co do spożywania psiny i kociny, to pozostawiamy każdemu wolną rękę. Możemy tylko powiedzieć „smacznego”. Co do smalcu psiego, to ma on rzeczywiście własność leczniczą. Chorem na gruźlicę radzimy jednak zwrócić się przede wszystkim do Poradni Przeciwgruźliczej — Poznań, Pl. Kolegiacki nr 12a. (r)



— To prawdziwe nieszczęście, że pani pierwszy mąż umarł.
— Tak, proszę pani. Mój drugi mąż też stałe to powtarza.

Interesująca wiadomość!

Z Warszawy doniesiono nam, że na „Małą Olimpiadę”, która w Poznaniu jest jedną z największych atrakcji sportowych zapowiedzieli swój przyjazd lekkoatleci czescy. Zapewnione jest przybycie świetnego skoczka w dal, Fikejza (7,42 m), z którym zmierzy się Adamczyk (7,29). Istnieje duża szansa przyjazdu jednego z czołowych tyczkarzy oraz biegaczki która by startowała przeciwko Cieślakównie.

Tak więc bieg „Głosu Wielkopolskiego” a „Mała Olimpiada” w ogóle z roku na rok zatacza coraz szersze kręgi.

Przyjazd naszych braterskich sportowców będzie więc wydarzeniem swego rodzaju. Na boisku Ośrodka WF i PW będziemy więc 24 kwietnia br. świadkami niezwykle interesujących konkurencji.

Przypominamy poza tym zainteresowanym, że zapisy do wszystkich biegów a więc: młodzików, pań, starszych panów i wreszcie biegu głównego o puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przyjmuje Inspektorat Kulturalno-Oświatowy przy Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” w Poznaniu, ul. Działyńskich nr 10, III ptr. (godz. 8—15).

Komisja sportowa usprawni organizację imprez na M. T. P.

Celem sprawnego przeprowadzenia w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich szeregu atrakcyjnych imprez sportowych — wyłoniona została specjalna komisja przy Obywatelskim Komitecie Propagandy M. T. P., w skład której weszli: mjr. Janicki — dyr. Woj. U. K. F., dyr. Dembiński — naczelnik M. W. F., mgr Balcerak — Kuratorium, Dziedzic z OKZZ oraz Marcinkowski — prezes POZLA. Komisja ta, rozpoczynając swą działalność, wyznaczyła już pierwsze zawody, które odbędą się w Poznaniu w czasie Targów, a mianowicie: mecz piłkarski o puchar śp. Kałuży, między Krakowem a Poznaniem, zawody lekkoatletyczne: Poznań — Gdańsk, mecz pływaków „Warta” — „Grom”, dalej zawody szermiercze z udziałem najlepszych szermierzów z całej Polski, zjazd gwiazdździ Automobilkłubu R. P. oraz zawody motocyklowe na żużlu.

Kto, z kim, gdzie?

Sobota 19 bm.
Godz. 19 — ZPKS „Warta” — SKS Zjednoczeni. Finałowy mecz bokserski o mistrz. kl. B PZO w hali Izby Przemysłowo-Handlowych przy ul. Rokossowskiego.

Niedziela 20 bm.
Godz. 11 — ZPKS „Warta” — SKS Zjednoczeni. Mecz piłki nożnej o mistrz. kl. A POZPN boisko przy ul. Gen. Świerczewskiego.
Godz. 11 — Międzyszkolny turniej pływaków w krytej pływalni przy ul. Wronieckiej.
Godz. 15 — ZZZ „Kania” (Gostyń) — ZKSPMT „San”. Mecz piłki nożnej o mistrz. kl. A POZPN na „Arenie” przy Al. Reymonta. Przedmecz o godz. 13 Cegielski II — San II.
Godz. 15 — Owar — Drukarz. Towarzyskie zawody piłki nożnej na boisku przy ul. Gen. Świerczewskiego, przedmecz drużyn juniorów.
Godz. 15.30 — ZZZ — AKS. Ligowy mecz piłki nożnej na boisku kojarzy w Dębcu.
Godz. 16 — Finał turnieju piłki siatkowej w sali Woj. Ośrodka KF przy Drodze Dębińskiej.
Godz. 18 — ZZZ Grom (Gdynia) — ZPKS „Warta” towarzyskie zawody pływaków w krytej pływalni przy ul. Wronieckiej.

Bokserzy czescy zwyciężają w Gdyni

W hali Dworca Morskiego w Gdyni rozegrano międzynarodowe zawody pięściarskie między drużyną czechosłowacką „Sokol — Hranice” a zespołem KS Morski (Gdynia). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 11:5.

Bokerskie mistrzostwa Polski

Na zebraniu Polskiego Związku Bokserskiego, postanowiono definitywnie, że indywidualne mistrzostwa Polski w boksie rozegrane zostaną we Wrocławiu w dniach 7—10 maja rb.

KOMUNIKATY SPORTOWE

ZZS Drukarz. — Walne zebranie Klubu dziś, w sobotę, o godz. 17 w sali „Domu Drukarza”, ul. Działyńskich 10.



— Czy pani mnie uważa za półgłówka?
— O nie, nigdy nie wydaję sądu na podstawie pierwszego wrażenia.

RADIO

na niedzielę, dnia 20 marca 1949 r.

8.55 Wiadomości Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju; 9.00 Nabożeństwo z kościoła garnizonowego w Poznaniu. Msze św. odprawi i kazanie wygłosi ks. pik. Saturnin Zebrowski; 10.00 Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rekasa; 10.10 Montaż słowno-muzyczny „Świdnica — miasto twórczej pracy”; 11.00 Wzschodnica radiowa; 11.20 Chóry śpiewają — koncert chórow; 11.35 Wyjutki z „Trybuny Ludów” w opr. Edwina Herberta; 11.40 Muzyka rozrywkowa; 12.04 Poranek symfoniczny z Krakowa; 13.15 „Niedziela na wsi” — koncert ze wsi spółdzielczej woj. biostockiego; 14.00 „Dźwięgnia jako narzędzie pracy” — pogadanka; 14.10 „Bzowa babulekka” — audycja słowno-muzyczna wg bajki Andersena; 14.30 Koncert Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego; 15.00 „Krzyk jarzyny” — słuchowisko wg sztuki Wacława Kubackiego; 16.20 Popularny koncert symfoniczny utworów Edwarda Griega; 16.45 „Nowe książki” — felieton; 17.00 Koncert muzyki rozrywkowej; 18.10 „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza; 18.30 IX koncert z cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina”. W przerwie o godz. 19.10 z cyklu „Liryka Słowackiego” — młodzieżowe sonety Juliusza Słowackiego; 20.45 Lokalne wiadomości sportowe; 21.00 Muzyka rozrywkowa; 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 22.10 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Tanecznej P. R.; 22.45 Felieton pt. „Słowiańska Troja” w opr. Józefa Modrzejewskiego; 23.10 Muzyka taneczna.

nie niszczyć!
nie używać!
SZMAT
MAKULATURY
SZTUCZKI (SZKLANE)
KOŚCI

SPORT

Obóz treningowy dla pięściarzy w Szklarskiej Porębie

Polski Związek Bokserski organizuje w dniach od 22 marca do 5 kwietnia w Szklarskiej Porębie, I obóz treningowy dla pięściarzy przed mistrzostwami Europy w Oslo. Na obóz ten powołano 35 zawodników z 10 okręgów, a mianowicie:

z Gdańskiego — OZB: Soczewińskiego, Kudłacka, Chychę i Musiała; ze Śląskiego OZB — Grzywocza, Matłocha, Bazarnika, Nowarę i Szajndra; z Wrocławskiego OZB — Kasperczaka, Czajkowski, Stelmacha, Walugę i Szymanowicza; z Łódzkiego OZB — Gietlinga, Borowskiego, Krawczyka i Debisza; z Poznańskiego OZB — Cichonia, Roźniaka, Kaźmierczaka, Koleczke i Wytyka; z Pomorskiego OZB — Licau, Kruzę, Cebulaka i Gnata; z Krakowskiego OZB — Styśia, Rapacza i Pastawskiego; z Warszawskiego OZB — Kwaśniewskiego i Steca; z Częstochowskiego OZB — Kubickiego; ze Szczecińskiego OZB — Bargiela i Rutkowskiego.

Treningi na obozie prowadzić będzie trener — Sztam, któremu do pomocy przydzielono Gancarka z Łodzi.

W hali Dworca Morskiego w Gdyni rozegrano międzynarodowe zawody pięściarskie między drużyną czechosłowacką „Sokol — Hranice” a zespołem KS Morski (Gdynia). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 11:5.

Bokerskie mistrzostwa Polski

Na zebraniu Polskiego Związku Bokserskiego, postanowiono definitywnie, że indywidualne mistrzostwa Polski w boksie rozegrane zostaną we Wrocławiu w dniach 7—10 maja rb.

KOMUNIKATY SPORTOWE

ZZS Drukarz. — Walne zebranie Klubu dziś, w sobotę, o godz. 17 w sali „Domu Drukarza”, ul. Działyńskich 10.